

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

poniedziałek

6 września

1948 r.

Rok IV

Nr 246

(1152)



Prezydent Bolesław Bierut

sekretarzem generalnym KC Polskiej Partii Robotniczej

Komunikat o wyniku obrad Plenum KC PPR

WARSZAWA, 5.9 (PAP). W dniach od 31 sierpnia do 3 września rb. obradowało w Warszawie rozszerzone Plenum KC PPR z udziałem sekretarzy wojewódzkich. Plenum wysłuchało referatu Bolesława Bieruta „O ODCHYLENIU PRAWICOWYM I NACJONALISTYCZNYM W KIEROWNICTWIE PARTII I O SPOSOBACH JEGO PRZEZWYCIEŻENIA” W dyskusji nad referatem zabierało głos 38 mówców.

W 4 rocznicę reformy rolnej

Hasło reformy rolnej, oddania ziemi pracującemu chłopstwu było sztandarowym punktem programu wszystkich stronnictw rewolucyjnych w Polsce.

Przez pewien czas chłopcy polscy ludzili się, iż powstająca Druga Rzeczpospolita dokona wreszcie reformy rolnej. Prędko jednak te złudzenia przysły. Już wówczas przed drugą wojną światową, znaczna część chłopstwa zrozumiała, iż odwieczne swe dążenie będzie mogła zrealizować tylko przy pomocy polskiej klasy robotniczej. Świadectwem tego były liczne wspólne wystąpienia chłopów i robotników, rezwijające się żywiołowo, hamowane zarówno przez reakcyjne elementy na wsi, jak też przez prawicowych kierowników PPS w mieście. Chłop coraz bardziej przychodził do przekonania, iż tylko rząd ludowy naprawdę, a nie z nazwy czy sztylu, będzie mógł przeprowadzić w Polsce reformę rolną.

Dopiero z chwilą zwycięstwa nad faszyzmem niemieckim i oswojieniem kraju przez Armię Radziecką i demokratyczne Wojsko Polskie mógł taki rząd w Polsce powstać.

I oto odwiekana przez stulecia reforma w przeciągu kilkunastu miesięcy stała się rzeczywistością.

Motorem akcji były stronnictwa demokratyczne.

Nie ulega wątpliwości, iż reforma rolna znosząc ostatecznie i bez reszty pozostałości pańszczyżniane, likwidując majątki obszarne, stała się momentem przełomowym w historii wsi polskiej. Wyzwoliła ona ogromne rezerwy energii drzemiącej w chłopstwie polskim. Historia Polska nie znała dotychczas okresu tak wielkiej aktywności politycznej i gospodarczej chłopca jak w okresie 4 lat, które upłynęły od chwili wydania dekretu o reformie rolnej.

Mimo to jednak REFORMA ROLNA NIE BYŁA CAŁKOWITYM ROZWIĄZANIEM SPRAWY CHŁOPSKIEJ. Dała ona ziemię chłopom, zmieniła gruntownie na lepsze warunki ich życia i możliwości rozwojowe. Nie usunęła jednak wyzysku biednego chłopca przez bogacza wiejskiego, nie stworzyła form organizacyjnych, nie zlikwidowała „szachownicy” na roli. Mimo reformy po dzień dzisiejszy nadal pogłębia się zróżnicowanie klasowe wsi polskiej. Wykorzystując trudności koniunkturalne, bogaty chłop i dzisiaj potrafi przechwytywać dochód społeczny nie należny mu, potrafi wyzyskiwać tych swoich sąsiadów, którzy nie mają maszyn czy siły pociągowej.

Temu wszystkiemu reforma rolna nie mogła zapobiec. Likwidacja wyzysku człowieka przez człowieka na wsi wychodzi poza jej ramy.

Do tego celu prowadzi inna droga, umożliwiona przez objęcie władzy przez klasę robotniczą i chłopca pracującego. Tą drogą jest spółdzielczość wiejska.

Przeciwko nowym reformom gospodarczym wystąpią jak najzacieplej wszystkie elementy reakcyjne na wsi i w mieście. Uspółdzielnienie wsi oznacza dla nich koniec przywilejów ekonomicznych. Rozegra się na tym polu uporczywa walka, ale w walce tej chłop, dzięki sojuszowi z klasą robotniczą, może być pewien zwycięstwa.

W wyniku dyskusji została przyjęta jednorodna przez Plenum KC rezolucja. Przed przyjęciem rezolucji — tow. Władysław Gomułka (Wiesław) wyraził całkowitą zgodę z jej treścią i przeprowadził merytoryczną samokrytykę, zmierzającą do rewizji jego dotychczasowego, z gruntu błędnego stanowiska.



Następnie Plenum wysłuchało referatu H. Minca „O bieżących zadaniach partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej na wsi”. W wyniku wyczerpującej dyskusji Plenum KC przyjęło jednorodnie rezolucję w tej sprawie.

Plenum KC postanowiło jednorodnie zwolnić t. Władysława Gomułkę (Wiesława) z obowiązku sekretarza generalnego KC PPR. Plenum KC PPR powołało jednorodnie na stanowisko sekretarza generalnego KC PPR t. Bolesława Bieruta.

Plenum KC jednorodnie dokooptowało do Biura Politycznego KC PPR tow. Franciszka Józwiaka (Witolda).

Materiały z obrad Plenum KC zostaną opublikowane w prasie.

Plenum KC postanowiło jednorodnie zwolnić t. Władysława Gomułkę (Wiesława) z obowiązku sekretarza generalnego KC PPR.

Plenum KC postanowiło jednorodnie zwolnić t. Władysława Gomułkę (Wiesława) z obowiązku sekretarza generalnego KC PPR.

Plenum KC postanowiło jednorodnie zwolnić t. Władysława Gomułkę (Wiesława) z obowiązku sekretarza generalnego KC PPR.

Plenum KC postanowiło jednorodnie zwolnić t. Władysława Gomułkę (Wiesława) z obowiązku sekretarza generalnego KC PPR.

Plenum KC postanowiło jednorodnie zwolnić t. Władysława Gomułkę (Wiesława) z obowiązku sekretarza generalnego KC PPR.

Plenum KC postanowiło jednorodnie zwolnić t. Władysława Gomułkę (Wiesława) z obowiązku sekretarza generalnego KC PPR.

Plenum KC postanowiło jednorodnie zwolnić t. Władysława Gomułkę (Wiesława) z obowiązku sekretarza generalnego KC PPR.

Plenum KC postanowiło jednorodnie zwolnić t. Władysława Gomułkę (Wiesława) z obowiązku sekretarza generalnego KC PPR.

Plenum KC postanowiło jednorodnie zwolnić t. Władysława Gomułkę (Wiesława) z obowiązku sekretarza generalnego KC PPR.

Plenum KC postanowiło jednorodnie zwolnić t. Władysława Gomułkę (Wiesława) z obowiązku sekretarza generalnego KC PPR.

Plenum KC postanowiło jednorodnie zwolnić t. Władysława Gomułkę (Wiesława) z obowiązku sekretarza generalnego KC PPR.

Plenum KC postanowiło jednorodnie zwolnić t. Władysława Gomułkę (Wiesława) z obowiązku sekretarza generalnego KC PPR.

Plenum KC postanowiło jednorodnie zwolnić t. Władysława Gomułkę (Wiesława) z obowiązku sekretarza generalnego KC PPR.

Plenum KC postanowiło jednorodnie zwolnić t. Władysława Gomułkę (Wiesława) z obowiązku sekretarza generalnego KC PPR.

Gomułkę (Wiesława) z obowiązku sekretarza generalnego KC PPR. Plenum KC PPR powołało jednorodnie na stanowisko sekretarza generalnego KC PPR t. Bolesława Bieruta.

Plenum KC jednorodnie dokooptowało do Biura Politycznego KC PPR tow. Franciszka Józwiaka (Witolda).

Materiały z obrad Plenum KC zostaną opublikowane w prasie.

Faktycznie mało się zmieniło

Schuman utworzył „nowy” rząd z większości ministrów „starego”

PARYŻ, 5. 9. (PAP). — W niedzielę we wczesnych godzinach rannych premier Robert Schuman utworzył nowy rząd francuski i przedstawił członków gabinetu prezydentowi republiki Vincent Auriol.

Skład nowego rządu jest następujący:

Premier i minister spraw zagranicznych — Robert Schuman (ruch republ. ludowy — MRP). Wicepremier i minister dla spraw ONZ — Andre Marie (radykał.), mjn. sprawiedliwości — Robert Lecourt (MRP), mjn. finansów i gospodarki — Christian Pineau (socj.), mjn. obrony narodowej — Rene Mayer (rad.), mjn. spraw wewnętrznych — Jules Moch (socj.), mjn. posiadłości zamorskich — Paul Coste-Floret (MRP), mjn. wychowania publicznego — Tony Revillon (rad.), mjn. pracy — Danjel Mayer (socj.), mjn. rolnictwa — Pierre Pflimlin (MRP), mjn. robót publicznych i komunikacji — Henri Queuille (rad.), mjn. odbudowy — Rene Coty (niezależny republ.), mjn. handlu i przemysłu — Robert Lacoste (socj.), mjn. dla spraw b. kombatanów — Jules Catoire (MRP), mjn. zdrowia — Pierre Schneider (MRP).

Główni podsekretarze stanu:

Prezydium Rady Ministrów — Pierre Abelin (MRP), informacja — Francois Mitterand (demokratyczny związek oporu), finanse — Bondi (socj.), budżet — Polher (MRP), wyżywienie — Foresto (MRP), poczta i telegraf — Eugene Thomas (socj.).

W niedzielę o godzinie 5 po południu, nowy rząd zebrał się na pierwsze posiedzenie.

PARYŻ, 5. 9. (PAP.). — W paryskich kołach politycznych podkreślają że przed nowym rządem stoją te same trudne zadania gospodarcze, z którym nie mogli się uporać rząd premiera Andre Marie. Ceny artykułów pierwszej potrzeby we Francji wciąż wzrastają. Tak np.: ceny mięsa w Paryżu i w większych miastach wzrosły w ciągu sierpnia o około 30%. Poza tym pod koniec roku budżet francuski będzie wykazywał deficyt, sięgający 80 miliardów franków. Rząd Schumana będzie musiał wydatnie zwiększyć podatki, żeby pokryć ten deficyt.

Rezolucja Plenum KC PPR

w sprawie odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w kierownictwie partii i jego źródeł i jego przewycięzenia

Plenum czerwcowe ujawniło w pełni istnienie prawicowego odchylenia ideologicznego, którym dotknięta jest część kierownictwa partii. Odchylenie to znalazło wyraz w referacie tow. Wiesława, który zawierał fałszywą, antylenińską ocenę przeszłości Polskiego Ruchu Robotniczego. Wbrew poprzedniej walce PPR z oportunistem, szowinizmem i socjaldemokratyzmem PPS referat tow. Wiesława, wygłoszony bez uzgodnienia z Biurem Politycznym, stanowi faktyczną kapitulację ideologiczną przed nacjonalistycznymi tradycjami PPS.

Obstając uporczywie przy swoich fałszywych poglądach — wbrew jednorodnej pozycji wszystkich pozostałych członków Biura Politycznego — tow. Wiesław, a po nim solidaryzujący się z nim tow. tow. Kliszko, Biełkowski i inni dopiero pod naporem przebiegu Plenum KC zgodził się formalnie z krytyczną oceną referatu tow. Wiesława, ukt z nich jednak nie przeprowadził wówczas szczerą i konsekwentną samokrytykę, ograniczając się do polemicznych i zagmatwanych sformułowań.

Mimo prób przedstawienia wystąpienia tow. Wiesława, na czerwcowym Plenum KC, jako przypadkowego poślizgnięcia, dalszy bieg wypadków udowodnił, że nie był to fakt ani oderwany, ani odosobniony.

W okresie narastania kryzysu jugosłowiańskiego t. j. w kwietniu i maju b. r. tow. Wiesław ujawnił poświadczony stosunek do kierownictwa KPP.

Po ogłoszeniu rezolucji Biura Informacyjnego tow. Wiesław nie ukrył swego negatywnego stosunku do tej części rezolucji, która omawiała programowe zagadnienia socjalistycznej przebudowy rolnictwa i sprawę walki z wyzyskiem chłopskich mas pracujących przez kapitalistyczne elementy wsi.

Wbrew oświadczeniu tow. Wiesława, złożonemu przedstawicielom Biura Politycznego w dniu 12 sierpnia rb., że rozbieżności między nim, a resztą B. P. mają charakter li tylko taktyczny, stwierdzić należy, że rozbieżności te mają charakter zasadniczy i ideologiczny i wynikają z czterech głównych źródeł: a) niezrozumienia istotnej ideologicznej treści stosunków między krajami demokracji ludowej a ZSRR i przodującej rolę WKP; b) w międzynarodowym froncie walki przeciwko imperializmowi; c) z dużych nawarstwień nacjonalistycznych; d) z nieprzyzwyczajonych i wciąż odradzających się koncepcji socjaldemokratycznych i wreszcie d) z dążenia do odsuwania walki z elementami kapitalistycznymi, żerującymi na wyzysku biednego i średniorolnego chłopstwa, co faktycznie prowadziło

do ugody z nimi.

Tego rodzaju postawa jest bezspornym odstępstwem od marksizmu-leninizmu sprzeczną jest z założeniami rewolucyjnej ideologii PPR i jest wyrazem naporu obcej, drobnomieszczańskiej ideologii. Tow. Wiesław, podobnie jak po plenum czerwcowym, wyraził gotowość formalnego podporządkowania się rezolucji Biura Informacyjnego i sta-

(Dokończenie na str. 2)

Elektryczność podarunkiem dożytkowym

Min. Dąb-Kociół gościem w Siennicy

Wczoraj w wielu miejscowościach kraju odbyły się uroczystości dożytkowe.

Min. rolnictwa Dąb-Kociół, którego udział przewidywany był w dożytkach woj. łódzkiego (w Tuszynie k. Łodzi) — uczestniczył w uroczystościach dożytkowych w Siennicy (pow. Mińsk-Maz.).

Siennica jest wioską złożoną z małych 5-hektarowych gospodarstw ale przoduje całemu powiatowi pod względem kulturalnym i gospodarczym oraz społecznym. Posiada ona wieloklasową szkołę powszechną ośrodek maszynowy, ośrodek zdrowia, liceum pedagogiczne, spółdziel-

Komunikat o Krajowej Radzie Aktywu PPR

W poniedziałek, 6 września o godz. 13 odbędzie się w Warszawie w sali przy Al. Wyzwolenia krajowa rada aktywu PPR z udziałem sekretarzy powiatowych partii. Wyniki obrad ostatniego plenum KC PPR zreferuje sekretarz generalny KC PPR Bolesław Bierut.

Na naradzie wystąpi również Wł. Gomułka (Wiesław).

Uroczystości żałobne w Pradze

PRAGA, 5.9. Specjalny komitet wyznaczony przez rząd czechosłowacki ustalił, że w poniedziałek na placu św. Wacława w Pradze odbędą się uroczystości żałobne dla uczczenia pamięci prezydenta Edwarda Benesza.

W środę odbędzie się pogrzeb b. prezydenta w Sezimovo Usti, gdzie będzie on pochowany obok pierwszego prezydenta republiki czechosłowackiej — Tomasza Masaryka

Strajki w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 5.9 (PAP). Strajk 20 tysięcy robotników portowych u nieruchomił prawie całą żegludę na wybrzeżu pacyfiku od Meksyku do Kanady.

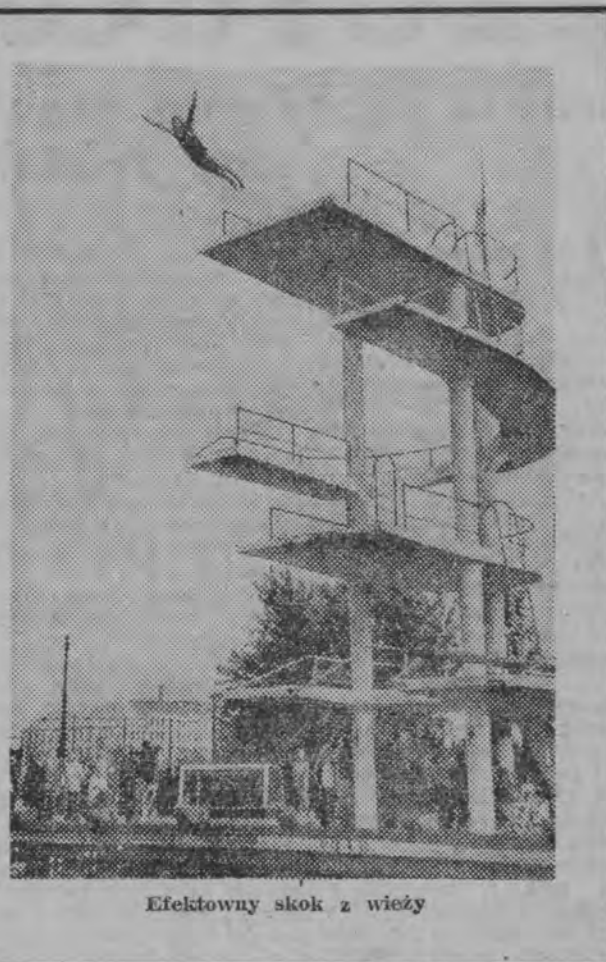
Powodem strajku są sprawy płac oraz wpływu związków zawodowych na angażowanie załóg okrętowych. Strajk prowadzony jest przez potężny związek robotników portowych, którego prezesem jest jeden z czołowych przywódców ruchu Wallace'a na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych — Bridges.

W Nowym Jorku trwa nadal strajk 10 tysięcy kierowców samochodów ciężarowych. Strajk rozszerza się i może objąć również przed miesiąca Nowego Jorku, gdzie pracuje około 20 tysięcy kierowców ciężarówek.

Chłopi siennicy obchodzili dożytki pod hasłem: „Reforma rolna dała chłopom ziemię — spółdzielczość zapewni im dobrobyt”.

Główny obchód dożynek w wojew. warszawskim odbył się w Lomiankach. dokąd przybyli przedstawiciele rolników z całego województwa.

W Krakowskim centralna uroczystość dożytkowa odbyła się we wsi Lucyca (pow. Miechów). Punktem kulminacyjnym obchodu było uruchomienie podstacji wysokiego napięcia. Lucyca sa 300 wsią elektryfikowana od wojnie w woj. krakowskim. (Jk.)



Efektowny skok z wieży

REZOLUCJA PLENUM KC PPR

w sprawie odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w kierownictwie partii jego źródeł i sposobów jego przewycięzenia

(Dokończenie ze str. 1)

nowisku Biura Politycznego, nie przeprowadzając merytorycznej rewizji swego z gruntu fałszywego stanowiska.

3 Wobec stwierdzenia odchylenia prawicowego w kierownictwie PPR, które reprezentuje sekretarz generalny partii, staje się koniecznym przeanalizowanie w tym świetle poszczególnych etapów rozwoju PPR, aby na drodze krytycznej analizy oddzielić twórczy, płodny i rewolucyjny dorobek ideologiczny PPR i jej cenny praktyczny i teoretyczny wkład do dzieł polskiego ruchu robotniczego i historii Narodu Polskiego, od naleciałości oportunistycznych i nacjonalistycznych.

4 PPR powstała i wyrosła w ogniu walk z faszystowskim najeźdźcą, z rodzimą reakcją, z nacjonalizmem i szowinizmem, z międzynarodowym imperializmem.

PPR wyrosła i okrzepła w walce o wyzwolenie narodu, które łączyło się nierozdzielnie z wyzwoleniem społecznym mas pracujących, ze zwycięstwem rewolucyjnych sił w narodzie, ze zwycięstwem polskiej klasy robotniczej, ze zwycięstwem solidarności międzynarodowej z siłami socjalizmu i postępu, których uosobieniem był Związek Radziecki i wyzwolająca Armia Czerwona oraz z walką partii komunistycznych we wszystkich krajach.

W ogniu tej walki powstały zreby organizacyjne PPR w oparciu o najbardziej bojowe, rewolucyjne i szczerze niepodległościowe elementy, przede wszystkim zaś w oparciu o rewolucyjne kadry KPP, przeniknięte bezgranicznym poświęceniem dla sprawy wyzwolenia klasy robotniczej i narodu, przeniknięte duchem głębokiego internacjonalizmu i solidarności z krajem zwycięskiego socjalizmu — ZSRR i z wszystkimi rewolucyjnymi siłami w świecie.

W ogniu walki z okupantem i rodzimą reakcją kształtowała się i umacniała rewolucyjna ideologia PPR, której partia zawdzięcza wszystkie swe wielkie zwycięstwa i osiągnięcia zarówno w latach okupacji, jak i po wyzwoleniu, w latach budowania zębów Polski Ludowej. Będem byłoby jednak przypuszczać, że w tym całym okresie PPR była wolna od penetracji obcej, nacjonalistycznej i oportunistycznej ideologii, szczególnie w okresach zaostrej walki klasowej.

Partia osiągnęła zwycięstwa na swej drodze właśnie w walce z tymi fałszywymi poglądami, właśnie przewycięzając błędne poglądy tego dnia ze swymi rewolucyjnymi tradycjami.

Z tego punktu widzenia wymagają analizy poszczególne okresy w rozwoju PPR, szczególnie od listopada 1943 r.

5 W okresie od listopada 1943 r. do sierpnia 1944 r. walka z hitleryzmem weszła w fazę rozstrzygającą. Rósł autorytet PPR jako czołowego rzecznika realizacji rewolucyjnego programu narodu-wyzwolenie w sojuszu z ZSRR KRN grupowała wokół siebie reprezentacje najbardziej postępowych sił narodu.

Cała zjednoczona reakcja, zdając

sobie sprawę, że toczy się decydująca walka o charakter przyszłej władzy w wyzwolonej Polsce i o jej treść klasową, rozpętała w tym okresie przy poparciu niemieckiego okupanta wścieklą nagonkę przeciw PPR, zmierzając do całkowitej izolacji i zlamania partii.

W tym niełatwym okresie w części kierownictwa PPR ujawniły się wahania, później zaś błędne tendencje, które zmierzały faktycznie do zniekształcenia koncepcji KRN, do zablokowania z CKL (Centralny Komitet Ludowy) i w konsekwencji do wycofania się klasy robotniczej z pozycji kierowniczej w walce o władzę państwową.

Te fałszywe kapitulaniczne tendencje lansowane były początkowo przez t. Bieńskiego, później zaś w kierownictwie partii przez t. Kowalskiego i Logę-Sowińskiego, przy czym zostały one w ostatniej fazie poparte przez sekretarza generalnego partii t. Wiesława.

Rozwój wypadków historycznych, działalność PKWN i Rządu Tymczasowego całkowicie potwierdziły słuszność koncepcji KRN i zadokumentały bankructwo wszystkich tendencji kapitulanicznych w partii. Tendencje te były wyrazem niewiary w siły klasy robotniczej, ulegania wściekłemu naporowi reakcji i drobniomieszczaństwa, zamiast przewodzenia masom pracującym.

6 Po wyzwoleniu sprzeczności, które powstały w kierownictwie Partii, uległy zatarciu. W okresie 1945—1947 wrocie siły klasowe występowały w Polsce w najbardziej czynnej i odrażającej postaci band terrorystycznych, agentów obcego pryncipiata imperializmu angielskiego, restauratorów przedwzrostowych rządów obszarowo-kapita listycznych. Wykładnikiem tych sił był również Mikołajczyk i przywódca WRN. Walka ta zaostrzała czujność i aktywność klasy robotniczej i konsolidowała partię.

W obliczu wroga, który zmierzał do przywrócenia władzy obszarnikom i wielkim kapitalistom, kierownictwo PPR, uzupełnione przez przybyłych z emigracji wraz z 1 armią działaczy robotniczych, odzyskało swą zwartość i preżność polityczną.

Na ten okres, któremu towarzyszy gwałtowny wzrost liczebny partii i rozwój jej dojrzałości politycznej, przypada realizowanie podstawowych zadań demokracji ludowej w zakresie reform społeczno-gospodarczych jak reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu, przebudowa aparatu państwowego i rozgromienie podziemia terrorystycznego oraz mikołajczykowski reakcji. W tej pracy t. Wiesław, pracując w tym zakresie solidarnie z całym kierownictwem, położył niewątpliwie wielkie zasługi.

W tym okresie, szczególnie na I zjeździe, odbywano się dalsze krytycyzowanie się oblicza partii. Partia zapuściła głębokie korzenie w masę. Poczyniono też duży krok na przód w walce z lewactwem i sektarstwem, które pozostało w spadku po KPP. Równocześnie zaznaczyły się już wówczas pewne ujemne i niebezpieczne tendencje, które jak skrawiek uwidoczniły się dopiero w następnym okresie, a mianowicie tendencje do takiego oświetlenia demokracji ludowej w Polsce, które za-wierało skłonność do pomijania lub nieuwypuklania prawdy że polska droga do socjalizmu jest tylko odmianą „ólnej drogi do socjalizmu, odmiana oparta na doświadczeniach budownictwa socjalizmu w ZSRR z uwzględnieniem nowych możliwości historycznych i specyficznych warunków rozwoju historycznego Polski.

Tego rodzaju akcenty wynikały z tych samych źródeł, z których wyływało nieprzewycięzone do końca odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne w okresie luty — lipiec 1944 r., wyrastały z zaścianowości narodowej, z nacisku ciążących jeszcze przesądów nacjonalistycznych, z wpływów, które osłabiał w praktyce postawa internacjonalistyczna i szły w parze ze wstydlwym odwracaniem się od rewolucyjnych, klasowych i internacjonalistycznych tradycji KPP.

7 Następnym okresem, którego początek łączy się w polityce wewnętrznej z rozbićciem obozu reakcji i ucieczką Mikołajczyka, zaś w polityce międzynarodowej z utworzeniem Biura Informacyjnego, jako formy koniecznej koordynacji wszystkich sił rewolucyjnych w organizowaniu kontrofensywy przeciw amerykańskiemu imperializmowi, cechuje reaktywowanie się odchylenia praw-

cowego w partii, a w szczególności nasilenia tendencji prawicowych w postaci t. Wiesława. Ilustrują to między innymi następujące fakty:

a) niechętny stosunek tow. Wiesława do powołania Biura Informacyjnego;

b) nastawienie na automatyzm rozwoju demokracji ludowej bez zaostżenia walki klasowej, szczególnie na wsł, co sprzyjało faktycznemu umacnianiu się elementów kapitalistycznych (między innymi udostępnienie stacji maszynowych bogaczom wiejskim na równych warunkach z biedotą);

c) nasilenie tendencji do realizowania jedności organicznej „z całą PPS” bez eliminowania prawicy, wpełzanie w kompromisowość ideologiczną w akcji zjednoczeniowej z PPS, zamykanie oczu na niebezpieczeństwa odchylenia nacjonalistycznych i oportunistycznych w przyszłej zjednoczonej partii;

d) patronowanie uprawianej przez t. Bieńskiego oportunistycznej eklektycznej polityce kulturalnej;

e) niewłaściwy, sprzeczny z lenińskimi zasadami budownictwa partyjnego stosunek t. Wiesława do zasad kolegiałności kierownictwa, drażliwy i niepartyjny stosunek do krytyki, brak wszelkiej samokrytyki.

Ostra recydywa prawicowego odchylenia w partii nastąpiła właśnie w tym okresie zaostżenia się walki klasowej i wejścia jej w nową fazę.

W miarę realizacji podstawowych reform społeczno-politycznych, mieszczańskich w ramach demokracji ludowej, kraje demokracji ludowej przechodzą do zadań, zmierzających do realizacji socjalizmu, które wymagają dalszego zaostżenia i pogłębienia walki klasowej.

Równocześnie zaś staje się jasnym, że realizacja socjalizmu w krajach demokracji ludowej może być osiągnięta jedynie na drodze coraz ściślejszego współdziałania z ZSRR, zaś obrona suwerenności tych krajów przed zakusami imperializmu amerykańskiego wymaga na tle zaostżającej się sytuacji międzynarodowej również coraz ściślejszego współdziałania z ZSRR i innymi krajami demokracji ludowej.

W tych warunkach narasta szybko nowe podstawowe przeciwieństwo: między siłami kapitalistycznymi z jednej strony, które chcą „za mrożenia” obecnego układu sił klasowych (w oczekiwaniu na korzystniejszą dla siebie konstelację), które pragną „stabilizacji” na podstawie zachowania elementów kapitalistycznych w ustroju demokracji ludowej, licząc na ich preżność i na samoródtwo kapitalistycznej gospodarki drobnoutwarowej, a tymi siłami klasowymi z drugiej strony, które pragną dalszego narastania elementów socjalistycznych kosztem wypierania i likwidowania elementów kapitalistycznych (klasa robotnicza sprzymierzona z biednym i średnim chłopstwem).

W tych właśnie warunkach zaostżającej się na szerszej platformie walki klasowej pod naporem żywiołów drobnomieszczańskich nastąpiła recydywa prawicowego odchylenia w partii.

8 Wypadki jugosłowiańskie stały się również bodźcem dla wystąpienia recydywy tow. Wiesława. Jeśli się powiąże wypadki z ostatnimi trzech miesięcy (stosunek do sprawy jugosłowiańskiej, wystąpienie na plenum czerwcowym, niepartyjny stosunek do krytyki Biura Politycznego, wypowiedzi tow. Wiesława w rozmowach przeciwko rezolucji Biura Informacyjnego) z faktami świadczącymi o odchyleniu prawicowym i nacjonalistycznym w poprzednich okresach, staje się bezspornym, że nie są to odcosobnione i przypadkowe zjawiska. Mimo wewnętrznych sprzeczności i wahań stanowią one system poglądów prawicowych i nacjonalistycznych, który na przestrzeni blisko 5 lat raz po raz występuje w życiu partii jako odchylenie, godzące w podstawowe założenie marksizmu-leninizmu i w najlepszą tradycję polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Niezrozumienie istotnej ideologicznej treści stosunków między krajami demokracji ludowej a ZSRR, które przebiegało w linii postępowania tow. Wiesława Wiesława, wyrządza poważną szkodę interesom Polski, osłabiając jej pozycję polityczną.

Bez całkowitego rozbićcia tego antymarksistowskiego systemu poglądów, bez pełnej likwidacji prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia, które w konsekwencji mogłoby

zepchnąć partię na manowce awantury, kapitulacji ideowej i katastrofy narodowej, PPR nie zdola zrealizować jedności klasy robotniczej na słusznych marksistowsko-leninowskich zasadach, nie zdola rozwiązać stojących przed nią historycznych zadań budowania Polski socjalistycznej i wysunięcia Polski na jedno z czołowych miejsc w międzynarodowym froncie walki o wolność i postępek.

Toteż cała partia winna wypowiedzieć temu odchyleniu prawicowemu i nacjonalistycznemu, jak również pojedynczemu doń stosunkowi zdecydowaną i bezkompromisową walkę.

9 Warunkiem przywrócenia partii jej pełnej zwartości i wzmocnienia jej siły i preżności politycznej jest nie tylko przewycięzenie prawicowego odchylenia, lecz także twarda i konsekwentna samokrytyka we wszystkich ogniwach partii, nie wyłączając kierownictwa.

Trzon partii pod kierownictwem Komitetu Centralnego z Biurem Politycznym na czele stał na pozycjach marksistowsko-leninowskich, zachował nierozdzielny związek z klasą robotniczą i jej najlepszymi tradycjami i dał odpór odchyleniu prawicowemu zarówno na plenum czerwcowym, jak i w pracy codziennej.

Tym niemniej w pracy kierownictwa partii we wszystkich ogniwach począwszy od B. P., ujawniły się braki i niedociągnięcia, które na drodze konsekwentnej samokrytyki winny być jak najprędzej przewycięzone i zlikwidowane, mianowicie:

a) niedocenianie w pełni sił rewolucyjnych w Polsce i na całym świecie, przecenianie sił reakcji i przystosowanie się do mentalności i przesądów drobnomieszczaństwa zamiast aktywnego ich przekształcania i zwalczania;

b) niedopuszczalnie tolerancyjny stosunek do poszczególnych objawów odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w szczególności do wystąpienia tow. Wiesława, prób zacieraania walki klasowej szczególnie na wsł, oraz niezrozumienia przodującej roli WKP (b) w międzynarodowym froncie walki przeciwko imperializmowi;

c) niedostateczna jasność co do tempa rozwoju demokracji ludowej ku socjalizmowi;

d) niewystarczające i niedostateczne zaznajamianie partii z doświadczeniami budownictwa socjalistycznego w ZSRR z historią WKP (b) i jej przodującą rolą w świecie, z całym dorobkiem myśli marksistowsko-leninowskiej;

e) beztrostki często i liberalny stosunek do męścisłych, a nawet wadliwych sformułowań teoretycznych, tolerowanie abstrakcyjnego stosunku do pracy ideologicznej bez powiązania z konkretną walką o przemiany społeczne w Polsce;

f) długotrwałe tolerowanie zamętu ideologicznego wśród inteligencji partyjnej i niewypracowanie właściwych metod pracy wśród inteligencji, zaniedbanie marksistowskiego oświetlenia zagadnień literatury, sztuki, nauki;

g) tolerowanie złego stylu pracy kierownictwa i niedostatecznej

kolegiałności, niedocenianie roli Plenum KC i konieczności zaktywizowania wszystkich członków KC, niedocenianie w pełni przodującej roli partii, wszystkich jej ogniw, w realizowaniu przemian politycznych, gospodarczych i kulturalnych w Polsce;

h) niedostateczna czujność w przeprowadzaniu akcji werbunkowych, która umożliwiła przenikanie do partii elementów klasowo obcych i karierowiczowskich;

i) niedostateczne kierownictwo i opieka partyjna nad członkami partii, pracującymi w aparacie państwowym.

10 Wszystkie ogniw kierownictwa partyjnego od góry do dołu powinny w najbliższym czasie na drodze szczegółowej analizy i surowej samokrytyki przewycięzyć swoje braki i niedociągnięcia a w szczególności powinny:

w pełni zrozumieć istotę zaostżającej się walki klasowej w Polsce, jej konkretnych form na każdym odcinku i nierozdzielność łącznie walki polskiej klasy robotniczej z walką WKP (b) i innych partii komunistycznych;

w pełni zrozumieć perspektywę dalszych przekształceń gospodarczych, społecznych, kulturalnych i politycznych, zmierzających do realizacji socjalizmu w Polsce i konieczności zaciętej walki z wszystkimi siłami, które tym przemianom się przeciwstawiają;

w pełni zrozumieć i realizować w praktyce konieczność podniesienia wykształcenia marksistowsko-leninowskiego całego aktywu partyjnego na drodze wytrwałej i systematycznej pracy, konieczność zwalczania obcych i wrogich wpływów ideologicznych, zaostżenia walki z przesadami nacjonalistycznymi i resztkami oportunistycznym w partii, dalszego oczyszczania partii od obcych elementów i oddziaływanie w tym kierunku na PPS;

w pełni zrozumieć znaczenie zwartości partii, umocnienia świadomości dyscypliny partyjnej, konieczności zwalczania wszelkich objawów grupowości, frakcyjności i roboty rozkładowej w partii;

w pełni zrozumieć i realizować w praktyce zasady demokracji wewnętrznie partyjnej, kolegiałności w pracy wszystkich instancji partyjnych, zaszczerpania zasad krytyki i samokrytyki jako pożątej broni w rozwoju partii i uodpornieniu jej na obce wpływy ideologiczne, zwalczania biurokratyzmu w aparacie partyjnym i jeszcze ściślejszego pogłębienia związku partii z klasą robotniczą, z biednym i średniolotnym chłopstwem i z pracującą inteligencją.

Przewycięzenie ujawnionych na drodze samokrytyki braków i niedociągnięć wzmocni wielokrotnie aktywność partii, pogłębi jej świadomość polityczną i lepiej ją uzbroi do walki o zwycięstwo socjalizmu w Polsce.

*

Rezolucja powyższa została przyjęta jednomyślnie przez Plenum KC po wyrażeniu przez tow. Wiesława całkowitej zgody z jej treścią i po przeprowadzeniu przez niego merytorycznej samokrytyki, zmierzającej do rewizji jego dotychczasowego, z gruntu błędnego stanowiska.

W dniu 3 września 1948 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach

s. + P.

DZIDOWSKICH

MARIA PODBIELSKA

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek 6 września 1948 r., o godzinie 16 z kaplicy przedgrzebowej Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia krewnych i znajomych

RODZINA

Dnia 3 września 1948 r. zmarła nagle w Łodzi przeżywszy lat 69 nasza najukochańsza żona i matka

s. + P.

FUDŁOWSKICH

STEFANIA DYSZKIEWICZOWA

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w dn. 6 września 1948 r., o godz. 15 z kaplicy na Starym Cmentarzu Katolickim przy ul. Ogrodowej.

O czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

MAŁŻ, CORKA, SYN, ZIEĆ I WNUCZKA.

2 (XI)

Kupon premiowy „Dziennika Łódzkiego”

Imię i nazwisko:

Adres:

17 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska Nr 96 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe”.

Praszdka

Autorowi bez talentu

Postawił problem jak należy, coż, kiedy sztuka znowu leży.

cz.

Stalowe ptaki nad Łodzią

Wielotysięczne tłumy na lotnisku w Lublinku

Samolot typu „Pipier“ przez chwilę roluje po lotnisku, po czym lekko, niemal niepostrzeżenie, odrywa się od ziemi. Przelatujemy nad głowami 30-tysięcznego tłumu, który zwarta masa oblepił budynek portu lotniczego na Lublinku, hangary i betonowe torowiska dla samolotów.

Tłum rośnie. Pod nami ciągną jeszcze od szosy Pabianickiej niekończące się procesje łodzian. Kto żyw spieszny, by uczestniczyć w tegorocznym Święcie Lotnictwa.

Oto szybujemy już nad Łodzią, „Pipier“ osiąga wysokość 1000 metrów.

Sledzący za mną pilot, p. Śniady, dotyka mego ramienia i pokazuje mi swoje obie ręce. Przez chwilę nie orientuję się, o co chodzi, później do piero strach jeży mi włosy na głowie, przecież pilot wypuścił z rąk ster i samolot leci „luzem“. Po chwili jednak znów pewna ręka pilota spoczywa na sterze.

— Najmniej przyjemne jest to! — wola mi p. Śniady nad uchem poprzez huk motoru i „Pipier“ za dotknięciem jego ręki opada na chwilę, by natychmiast wyrównać lot. Ta chwila jednak wystarcza, bym serce i żołądek poczuł gdzieś w okolicy gardła.

Zaczynamy „schodzić“ w dół. Znow otwiera się przed nami zieleń lotniska. Małe figurki ludzkie rosną w oczach i nagle drgnięcie daje mi znać, że podwozie dotknęło już ziemi.

Wysiadam z szumem w uszach i z czułością spoglądam na ziemię, od której przed chwilą jeszcze byłem tak daleko.

Obok nas lądują inne samoloty, które tego dnia wożą przodowników pracy z fabryk włókienniczych, tramwajów, poczty, Zarządu Miejskiego i in. instytucji. Zwłaszcza ci, którzy lecili po raz pierwszy, a takich jest większość, wiele mają do opowiedzenia oczekującym na swoje kolejkę kolegom. Mówią z ożywieniem, wymownymi gestami ilustrując swoje wrażenia z lotu.

Tegoroczne Święto Lotnictwa w Łodzi rozpoczęło się przemówieniem inauguracyjnym wice-prezydenta miasta i przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Obchodu — Duniaka. Po przemówieniu ruszyły na start maszyny wojskowe.

Z samolotu konstrukcji polskiej „PO 2“ odrywa się i spływa ku ziemi skoczek spadochronowy. Wśród publiczności ożywienie. Od hangaru w kierunku, w którym opada skoczek rusza „Willys“ i karetką pogotowia.

Zawsze trzeba się bowiem liczyć z wypadkiem przy lądowaniu. Ale tym razem, wszystko przebiega normalnie.

Samoloty szturmowe „IL 2“ i bombowce „PE2“, dokonują „nalotów“ na Lublink. W locie koszącym obniżają się na wysokość kilkudziesięciu metrów. Towarzyszący temu

świszczący niedawno przyprawiłby nas o przestraszenie, ale dziś zmora przeżyć wojennych już się zaciera. Mijamy nadzieję, że nasze samoloty nigdy nie będą musiały być użyte do śmiertelnych celów.

Walkę powietrzną „na niby“ zaprezentowały myśliwce „JAK 5“ i „JAK 9“, po czym wspaniałych ewo-

lucji dokonał porucznik — pilot Krepa.

Na zakończenie popisów odbyły się pokazy modeli latających.

Wielotysięczne tłumy zgromadzone wczoraj w Lublinku były żywym dowodem wielkiego zainteresowania łodzian sprawami lotnictwa.

W. O.

Po dobrych zbiorach

— imponujące dożynki

20 tys. łodzian na święcie chłopów w Tuszynie-Lesie

Pogoda dopisała wojewódzkim dożytkom, zorganizowanym wczoraj w Tuszynie-Lesie. Z Łodzi, Pabianic, Zgierza, Konstanczyna, Piotrkowa, Tomaszowa Maz. i innych ośrodków województwa zgromadziło się ponad 20 tys. osób. Dookoła trybuny, ustawionej na obszernej polanie w lesie tuszyńskim, umieszczono 9 potężnych masztów z flagami. Przed trybuną ustawili się poczty sztandarowe Zarządu Woj. Zw. S. Chł. i czynnych przy tym Zarządzie Kół PPR i SL.

SZTAFETA GWIAZDZISTA

Dane o przebiegu żniw w całym województwie dostarczyła sztafeta gwiazdzista.

Już od samego rana na Plac Wolności w Łodzi zaczęła przybywać młodzież z meldunkami z poszczególnych powiatów i gmin województwa. Z Placu Wolności, Piotrkowska i Rzgowska wyruszyła sztafeta do Tuszyna-Lasu.

Około 11 wityną oklaskami wbiega przed trybunę w Tuszynie-Lesie zmęczony młodzieniec i składa mel-dunek wojewódzie.

PLONY 40 PROC. WYŻSZE NIŻ W ROKU UBIEGŁYM

— W czwartej rocznicy wydania Dekretu o Reformie Rolnej — raport wojewódzie składa prezes Zarządu Woj. Z. S. Chł. Kawczak.

My chłopcy woj. łódzkiego meldujemy:

Zagospodarowaliśmy wszystkie odległe żniwa wykonałszy w 100 proc. dzięki zapobiegliwej gospodarce rządu i naszemu wysiłkowi plony tegoroczne są wyższe o 40 proc. od plonów roku ubiegłego.

Dwadzieścia cztery tysiące przetrzeźwionych w Zw. Sam. Chł. chłopów dziękuję szczególnie za pomoc (w

okresie przednowkowym). Z radością przyjęliśmy ustalenie cen zbóż co uchroniło nas przed wyzyskiem spekulantów.

Zapewniamy, że zasiewy jesienne zostaną dokonane w myśl planów gospodarczych tak, jak wykonałszy plan I półrocza 1948 r.

DEFILADA

Auta ozdobione zielonką i kłosami żyta wiozą przodowników pracy. Zwycięzcy w wyścigu pracy na roli jadą razem z przodującymi robotnikami fabryk łódzkich. Za autami ma szereg młodzież wiejska ze sztafendami Zw. S. Chł., PPR i Str. Ludowego.

Za organizacją młodzieżowymi postępuje kompania honorowa ORMO. Spontaniczne oklaski witają maszerującą młodzież w mundurach PCK oraz oddział leśników Barwny ten pochód zamyka straż pożarna i udekorowane wozy strażackie.

„SPRAWIEDLIWIE DZIELCIE CHLEB OJCOWIE“

Po defiladzie, sztetna i oficjalna doład atmosfera dożynek zaczyna się ożywiać. Przybyli z fabryk łódzkich robotnicy, którzy stali na uboczu, wdają się w rozmowy z chłopami. Odszukują w tłumie rolników

Film o dobrej i złej pracy

w polskim włókiennictwie

W ostatnich dniach odwiedziłem największe zakłady włókiennicze Łodzi, fabryki wytapowane jako wzorowe, operatorzy filmowi i zachowali się tam tak, jak w swoim atelier. Kręcą bowiem film, którego głównym bohaterem jest — praca łódzkich włókienniczy.

Sprawa się przedstawia następująco: Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego zamówił film, który ma pracownikom przemysłu pokazać, na czym polega dobra praca. Iż, w istniejących warunkach najlepiej zorganizowana, a na czym polegają błędy. Fotografuje się więc w łódzkich fabrykach wzorową pra-

swych znajomych i krewnych; chłopcy proszą do tańca dziewczęta wiejskie. Nie czas jednak jeszcze na zabawę.

Oto z oddali dobiega pieśń dożynkowa, z lasu wychodzi tradycyjny korowód z wieńcami.

Przodownicy opasują wojewodę powroślem ze świeżych snopów; delegacje Bratniej Pomocy Studentów WSGW i poszczególnych gmin pow. łódzkiego wręczają mu wieńce.

Ze stara pieśnią „Sprawiedliwie dzielcie chleb ojcowie“ zbliża się do wojewody delegacja dziewcząt w strojach ludowych i wręcza mu bochenek chleba. Wojewoda dziękuje za dar, życzy by w przyszłym roku zbiory były jeszcze lepsze i chleb przekazuje prezesowi MRN Andrzejowi, jako dar dla mieszkańców Łodzi.

POPISY ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH I ZABAWA

Na estradzie wchodzi ludowe zespoły artystyczne. Orkiestra zaczyna grać krakowiaka, dziewczęta i chłopcy tańczą. Później następują monologi i inscenizacje.

Kończy się wrzeszcz popisy, a na obszernej polanie i w pobliskiej świetlicy rozpoczynają się zabawy ludowe. Młodzież wiejska bawi się wspólnie z robotnikami fabrycznymi.

J. Gozdawa

Po prostu

Zdumione spojrzenie panienci

Handel społeczny poszczycić się może olbrzymimi sukcesami, ma jednak również i mankamenty, na które niestety zbyt mało zwraca uwagi. Nie są one tak ważne dla kierujących i planujących czynników, jak dla szarego człowieka. W Łodzi codziennie można się przekonać, że uspołeczniony handel ma jeszcze swoje słabe strony. O jednej takiej chcemy dziś powiedzieć.

Wchodzę do pewnego sklepu — nie zdradzę do jakiego. Nie mogę się natychmiast zdecydować na wybór jednego z dwóch przedłożonych mi drobiazgowo i żądam od sprzedawcy pokazania mi dalszych okazów tego towaru. Sprzedawca odpowiada: „Nie ma innych“.

A na półce leży jeszcze mnóstwo tego — „do koloru do wyboru“. W takich lub podobnych wypadkach każdy klient ma prawo się skarżyć.

Ostatnio zdarzył się w jednym ze sklepów łódzkich taki wypadek: jeden z naszych czytelników wstąpił po pewien drobiazgi do tego sklepu i zwrócił się do panienci z uprzejmym, zapytaniem, które musiał potem nieco głośniejszym powtórzyć, a potem jeszcze raz z intonacją oburzenia. Bo na pierwsze pytanie panienci, czytająca gazetę, nie zarcagowała, na drugie spojrzała ze zdumieniem na przybysza, a dopiero na trzecie odpowiedziała zaprzeczającym ruchem głowy. Klient, raczej kandydat na klienta, poprosił o Książkę Zażeń.

Wówczas otrzymał on odpowiedź lakoniczną i nieco za groźną: „Nie ma...“

Obyczaje niektórych sprzedawców dają powód do żądania, aby chociaż jedna z licznych komisji, które odwiedzają łódzkie sklepy, do programu swojej lustracji włączyła sprawę Książek Zażeń i stwierdziła, czy w lustrowanym sklepie Książka Zażeń

w ogóle istnieje,

czy jest na każde żądanie natychmiast dostępna — i co się z wpisanimi tam zażaleniami staje i, znaczy i w jaki sposób zażalenia zostają załatwione.

Jedną ze słabych stron uspołecznionego handlu (specjalnie wówczas, jeśli chodzi o przydziały lub tzw. deficytowe towary) jest fakt, że niektórzy sprzedawcy nie stoją na wysokości zadania lecz na „wysokości“ zajmowanego stanowiska, czują się funkcjonariuszami spółdzielczymi czy państwowymi, a nie sprzedawcami, których misją jest zupełnie prosta: obsłużyć klienta jak najlepiej i jak najuprzejmiej. (x)

Z naszych ofiar

rośnie nowa Warszawa

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

DAMIĘTNIK

19 PANI HANKI

POWIEŚĆ

Pekałam nieraz ze śmiechu, wyobrażając sobie ojca w takiej sytuacji. Nie wiem, czy ma teraz jakąś przyjaciółkę, ale nie chce mi się wierzyć, by przez całe życie był wierny mamie. Nie chce mi się wierzyć, dlatego właśnie, że mama tak często i w takim zachwytem o tym mówi. Ta jego siwa bródka i rogowe okulary i te ruchy procesjonalne. Jakby to wszystko wyglądało w przytulnym mieszkanku jakiejś Dziubutki! Może zresztą ma rację mama, że on jej nie zdradza. Nie znaczy to, by nie chciał, lecz człowiek przecież może być uniesiony prądem własnych przekonań w kierunku przeciwnym od własnych upodobań.

Swoją drogą wstąpię jutro do rodziców. Przy sposobności zajrzę do biblioteki i znajdę tam ten paragraf. Ciekawa jestem, jaka kara grozi za bigamię.

Sala zaczęła się przersedzać. Zobaczyłam teraz stryja Albina. Siedział z jakimś młodym człowiekiem o niezbyt zajmującej powierzchowności przy stoliku koło okna i coś pisał na kartce. Byłam przekonana, że to jest coś w związku z naszą sprawą.

Istotnie, gdyśmy wychodzili z hallu, boy wręczył mi złożoną kartkę. Zrobił to tak zręcznie, że, na szczęście, nikt nie zauważył. Udając, że szukam czegoś w torebce, przeczytałam ją. Zaledwie zdołałam ukryć wrażenie. Stryj Albin pisał:

„Mam wiadomości. Osoba, która poleciła portierowi telefonować do Twego domu, była miss

Elisabeth Normann. Angielka, nie władająca żadnym innym językiem poza ojczystym. Przybyła do Warszawy dnia 22 grudnia ub. r. Turystka. Jedź do domu i czekaj na mój telefon“.

Byłam rozczarowana. Albo portier informując stryja omylił się, albo zaszło tu jakieś nieporozumienie. Kobieta, która pisała do Jacka znała doskonale język polski. To jedno. Secundo podpisała się literą B., podczas gdy jej inicjały składają się z liter E i N.

Oczywiście poprosiłam, by natychmiast mnie odwieźli do domu, chociaż początkowo zgodziłam się na zaproszenie Stanisława, by na kawę pojechać do jego matki. Przyjęłam to zaproszenie tylko dlatego, że Stanisław czuł się zobowiązany do rewanżu, ponieważ w Bristolu wszystko zapłacił Toto. Praktycznie było zgodzić się na czarną kawę, niż narażać się na to, że przy swoim pedantyzmie Stanisław zaprosi nas kiedyś na obiad.

W domu nie czekałam długo na telefon stryja. — Powiedział mi wszystko dokładnie. Otóż nie ulegało żadnej wątpliwości, że o to, czy Jacek przyjechał, pytała owa panna Normann. Portier przypomniał to sobie z całą dokładnością. Natomiast zdaniem stryja, było rzeczą bardzo możliwą, że panna Normann nie ma nic wspólnego z interesującą nas kobietą. Mogła po prostu znać Jacka za granicą lub nawet spotkać go w Warszawie w jednej z ambasad.

W każdym razie nie należało porzucać tego śladu i stryja obiecał, że najdalej w ciągu dwudziestu czterech godzin będzie wiedział z pewnością kim jest panna Normann i jak wygląda.

Powiedziałam stryji:

— Przeczucie mi mówi, że jeżeli to nie ona, to w każdym razie w jakiś sposób jest z nią związana. Niech stryja, na miły Bóg, dobrze to sprawdzi. Bo ostatecznie taka szantyżystka może udawać, że nie

umie po polsku. Niech stryja wierzy w moje przecucia.

Zaśmiał się: — W każdym razie wezmę je pod uwagę, moja mała. To, co wiem o niej dotychczas, nie zdaje się jednak twoich przecuć potwierdzać. Zrobię wszystko...

Nasza rozmowa została nagle przerwana. Włączyła się stacja międzymiastowa i zapowiedziała Paryż.

Więc jednak pojechał do Paryża!

Po kilku „hallo — hallo“ — usłyszałam głos Jacka. Zapytał najpierw jak się czuję, później powiedział, że tęskni za mną i że przez cały czas był bardzo zajęty, zapowiedział, że ważne sprawy zatrzymają go jeszcze na dni kilka w Paryżu. Dotychczas jego telefon nie różnił się niczym od zwykłych. Ale zaraz później zapytał:

— Cóż tam u ciebie, Haneczko, nic nowego nie zaszło?

— Nic. A cóżby mogło zająć? Zawahał się przez ułamek sekundy i odpowiedział:

— No, to w porządku. Bądź zdrowa, pamiętaj o mnie i nie myśl o mnie źle w żadnym wypadku. To już było aż nazbyt wyraźne.

— Dlaczego miałabym o tobie myśleć źle?... I w jakim wypadku?...

Zmieszał się trochę. Jego głos zabrzmiał niepewnie:

— No, może sądzisz, że ja tu sobie bawię się i dlatego odkładam powrót.

— Wcale tak nie sądzę — odpowiedziałam, skandując słowa.

To musiało go zastanowić, ale odezwał się swobodnie:

„RUCH” - ŁKS 3:0 (2:0)

Ostra gra - Łodzianie tracą dwa punkty



Już od godz. 17 wieczorem lokal naszej redakcji był oblegany przez sportowców, a wszystkie telefony były zajęte.

Niestety musieliśmy wczoraj zamścić wszystkich sympatyków ŁKS wiadomością o klęsce drużyny łódzkiej.

Red. Leon Kazimierzak ze Śląska tak opisuje to spotkanie:

„Łodzianie grałi bardzo ambitnie, ale ostro i neraz nawet brutalnie. Zresztą, Ruch grał też ostro, powodując szereg niebezpiecznych fauli. Raz po raz znoszono kogoś z boiska. Kontuzjowany został Łącz. „Kosił” Włodarczyk. Mecz ten zakończył się ostatecznie zwycięstwem Ruchu 3:0. Do przerwy utrzymywał się wynik 2:0. Po zmianie stron, ŁKS grał znacznie lepiej”.

Byliśmy przygotowani na to, że ŁKS straci na Śląsku dwa punkty. Wynik 3:0 nie jest żadną katastrofą. Musimy pamiętać o tym, że Ruch znajduje się na drugim miej-

scu w tabelce ligowej i że grał na własnym boisku.

ŁKS grał przecież bez Barana, a drużyna nasza bez niego traci swo-

ją bojowość. Żaden z naszych napastników nie potrafił zdobyć nawet honorowej bramki.

Najbliższy mecz ŁKS będzie miał

teraz u siebie na boisku z „Widzewem” i niewątpliwie poprawi dotychczasową lokatę w tabelce ligowej.

Krażą pogłoski, że nareszcie będzie mógł w ŁKS grać już Patkowiak, co wzmocni znacznie drużynę.

Widzew - Polonia (B) 2:1 (1:0)

Niski poziom gry - Piłkarze Widzewa zasłużyli na zwycięstwo



Dawno nie widzieliśmy w Polsce meczu ligowego stojącego na tak beznaściejnym poziomie jak spotkanie „Widzewa” z „Polonią” z Bytomia.

Mecz ten, który odbył się w Łodzi, raz po raz wprowadzał widzów w poważne zakłopotanie i niepokój, jeżeli chodzi o formę graczy ligowych.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

„Widzew” — Uptas, (Musiał), Reszke, Kopaniński, Słaby, Konarski, Stępel, Okupiński, Fornalczyk, Cichoński, Wiernik, Marciniak.

„Polonia” (B) — Koczapski (Wierczkowski), Strzewiczek, Salk, Komórkiwicz, Lelonek, Niebysłki, Kazimierowicz, Matias, Trampisz, Cyglarek, Grocholski.

Zanosilo się, że mecz będzie ciekawy i że bramki zaczną sypać się jak z rogu obfitości, ale po pierwszych dziesięciu minutach okazało się, że obie drużyny nie mają dyspozycji

strzałowej i nie umieją rozwiązywać akcji. Żadne z drużyn nie umiały się zdobyć nawet na strzał do pustej bramki.

W 13 min. Marciniak po przeboju zdobył pierwszą bramkę dla Widzewa. Dwie minuty przed końcem pierwszej połowy meczu Fornalczyk z „Widzewa” przetrzebił „karnego”.

Do przerwy utrzymał się wynik 1:0 na korzyść „Widzewa”.

Po zmianie stron sytuacja nie poprawiła się. Obie drużyny grały nadal bardzo słabo. Dopiero pod ko-

niec meczu gra nieco się ożywiła w 40 min. Okupiński z wolnego zdobył drugą bramkę dla „Widzewa”, a w 43 min.—Trampisz uzyskał punkt honorowy dla „Polonii”.

Ostatecznie mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem „Widzewa” 2:1.

W „Widzewie” najlepszym graczem był Okupiński, a w „Polonii” Matias.

Sędziował b. słabo Kukulski z Gdańska. Publiczności — około 8 tysięcy.

Z rozgrywek tenisowych

Budapeszt-Warszawa Jędrzejowska przegrywa z Erdoedi

Na kortach „Legii” w Warszawie w międzynarodowym spotkaniu tenisowym Budapeszt — Warszawa rozegrano dokonanie gry pojedynczej panów Skonecki — Szigetli, grę pojedynczą panów oraz podwójną parów.

Przerwane przy stanie 6:8, 6:2 spotkanie Skonecki — Szigetli zakończyło się zwycięstwem Polaka, który wygrał zdecydowanie dwa następné sety 6:0, 6:2, zdobywając pierwszy punkt dla reprezentacji Warszawy.

Polak grał bardzo regularnie i uważnie i wykazał zdecydowaną przewagę nad wybitnie niedysponowanym przeciwnikiem. Szigetli był bardzo powolny i nie dochodził do wielu piłek umiejętnie plasowanych przez Skoneckiego. Obaj tenisisci prowadzili grę z głębi kortu, rzadko chodząc do siatki.

W drugim spotkaniu międzynarodowa mistrzyni Czechosłowacji Węgierka Erdoedi pokonała Jędrzejowską 6:3, 8:6.

W pierwszym secie Jędrzejowska prowadziła 2:6, następnie jednak popełnia wiele błędów i Węgierka wygrała pięć kolejnych gemów, uzyskując prowadzenie 5:2. Węgierka jest bardzo szybka i wygrywa seta 6:3.

W drugim secie gra jest bardziej zażarta. Obie zawodniczki są wyraźnie zmęczone, Jędrzejowska popełnia jednak w dalszym ciągu błędy i przegrywa 6:8.

W grze podwójnej panów spotkali się Skonecki i Bejdowski z parą węgierską Szigetli — Katona. W pierwszym secie do stanu 3:3 gra jest na ogół wyrównana, stopniowo jednak przewagę uzyskują lepiej zgrani Węgrzy i wygrywiają seta 6:3. Drugi set wykazuje w dalszym ciągu przewagę pary węgierskiej i koń-

czy się jej zwycięstwem w stosunku 6:4.

W trzecim secie Polacy prowadzą początkowo 3:1, następnie Węgrzy wyrównują na 3:3. Od tej pory szala zwycięstwa przechyla się raz na jedną raz na drugą stronę. W końcu jednak Węgrzy, dzięki doskonałej grze Katony, wygrywiają seta 11:9, a tym samym i całe spotkanie.

Z pary polskiej zdecydowanie lepszy był Bejdowski, wykazując poprawną grę przy siatce i mając wiele dobrych piłek. Z Węgrów lepszy był Katona (najlepszy gracz na korcie).

Tabela ligowa bez zmian

Po niedzielnych meczach piłkarskich o mistrzostwo Ligi tabela punktacyjna przedstawia się obecnie następująco:

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. 1) Cracovia 18 28 50:20, 2) Ruch 18 27 60:23, 3) Wisła 18 24 63:25, 4) AKS 18 23 37:30, 5) Legia 18 20 38:34, 6) ZZK 18 17 33:35, 7) Warta 18 17 37:41, 8) ŁKS 18 16 43:47, 9) Garbarnia 17 15 27:34, 10) Polonia (W) 17 14 30:38, 11) Polonia (B) 18 14 30:39, 12) Tarnovia 16 14 25:37, 13) Rymer 18 13 32:54, 14) Widzew 18 8 20:70

Porównyując tabelkę z poprzedniej niedzieli stwierdzamy jedynie przesunięcie się Tarnovii z 13 miejsca na 12. Spadł natomiast Rymer po przegranym meczu z tą właśnie Tarnovią.

Leaderem pozostaje nadal Cracovia, która potrafiła odnieść zwycięstwo nad Polonią z Warszawy. Na drugim miejscu znajduje się Ruch.

Mimo przegranej ŁKS drużyna łódzka nadal znajduje się na 8 miejscu. Jeżeli ŁKS potrafi wygrać 9 bm. z Widzewem to wówczas może awansować o jeden tytył szczebel, gdyż bezpośrednio przed ŁKS znajdują się obie drużyny poznańskie, które tego samego dnia spotkają się z sobą w Poznaniu.

Ciekawi jesteśmy, jak ostatecznie tabela ta wyglądać będzie po czwartkowych derbach w ośrodkach ligowych, jak na Śląsku, Krakowie, Poznaniu, Warszawie i Łodzi.

Wiadomości z życia sportowego TUR

SEKCYJA PIŁKI RĘCZNEJ. Zarząd Sekcji zawiadamia, że treningi Sekcji Piłki Ręcznej rozpoczynają się we wtorek dnia 7 września r. b. Do czasu ustalenia nowego rozkładu treningów na Sali, uwzględniającego wszystkie Sekcje Klubu, terminy i godziny treningów pozostają bez zmian.

SEKCYJA LEKKOATLETYCZNA. Zarząd Sekcji powiadamia, że treningi Sekcji L. A. odbywają się we wtorki i czwartki i soboty na boisku Klubu w Parku Ludowym w godz. 16-19.

ZEBRANIE CZYNNYCH CZŁONKÓW SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ. Zarząd Sekcji zawiadamia, że z dniem 1 września r. b. rozpoczynają się normalne treningi piłkarzy pod kierunkiem trenera Ob. Chojackiego Stanisława, we wtorek i czwartki w godz. 16.30 — 19 na boisku w Parku Ludowym.

SEKRETARIAT KLUBU. Wzywa wszystkich zawodników poszczególnych Sekcji, którzy otrzymali dodatkowy sprzet sportowy w związku z wyjazdem na obozy letnie i szkolne, by takowy beawzględnie zwrócili do Klubu.

Podaje się do wiadomości członków Klubu, że Sekretariat przynimuje zamówienia na zdjęcia fotograficzne z uroczystości Jubileuszowych 20-lecia istnienia Klubu.

Meta na szczycie góry Spokoinei

W dniu 19 września r. b., zgodnie z kalendarzem rozegrany zostanie wyścig o tytuł Górskiego Mistrza Polski na rok 1948, organizowany przez P.Z.Kol. przy współpracy Śląsko - Dąbrowskiego Okręgowego Związku Kolarskiego.

Start wyścigu w Wiśle, szosą na Cieszyn obok Zamku, przez Kobalonk, zakończenie na szczycie góry „Spokojna” obok schroniska.

Będzie to prawdopodobnie petla, którą zawodnicy przejadą czterokrotnie, w zależności od kilometrażu okrażenia, które zostanie dokładnie wymierzone.

Dystans wyścigu nie będzie w każdym razie przekraczał 100 km. Zgłoszenia zawodników przez kluby, z jednoczesnym wpisowym w wysokości zł 200 — od zawodnika, należy przesyłać do dnia 12 września r. b. do P. Z. Kol., Warszawa, Puławska 2-a, przy czym należy dotrzymać ściśle terminu zgłoszeń dla umożliwienia zarezerwowania odpowiedniej ilości kwater.

„Przeasowanie” w klubach bokserskich

Kto w jakich barwach wystąpi



Od kilku dni w Łodzi krąży pogłoska o „przetasowaniach” zawodników w poszczególnych klubach sportowych. Znałe są nam nazwiska wielu wybitnych pięściarzy łódzkich, którzy mieli jakoby zmienić barwy klubowe.

W każdym razie wiadomo jest dawno, że Stasiak i Niewadził zmieniają klub, że Kamińskiego już więcej nie zobaczymy na ringu, gdyż wycofuje się z życia sportowego.

Do tych nazwisk dochodzą inne: Wymienia się całą litanię nazwisk popularnych bokserów jak: Mazur, Bonkowski, Grymin itp.

Przed każdym rozpoczęciem sezonu zawsze tak było; byle tylko te zmiany nie wpłynęły ujemnie na formę naszych czołowych pięściarzy i żeby potem kapitan sportowy nie miał zbyt wielkich kłopotów z ustaleniem składu reprezentacji Łodzi.

Reprezentacja ta pokrywać się będzie zapewne z reprezentacją państwową Czechosłowacji. W każdym razie mecz Łodzi z Pragą otworzy tegoroczny sezon bokserski w naszym mieście. Skład Łodzi już podaliśmy i teraz tylko przypominamy, że oprze się on o naszych starych znajomych jak: Stasiak, Brzózka, Trzesowski i Pisarski, którzy tym razem ma wystąpić w wadze półciężkiej.

Możemy powiedzieć jedno, że tego roczne mistrzostwo bokserskie Łodzi przy jednoczesnym udziale ŁKS, „Zryw” i „Concordii” z Piotrkowa zapowiadają się wyjątkowo interesująco.

Lot nad morzem

— Proszę siadać! Nareszcie skończyło się wycieczkiwanie na „podanie” samolotu, którym mieliśmy się udać w długą podróż.

— Dlaczego trzeba było tak długo czekać, panie kapitanie? — To tzw. niezbędne formalności. O tym powiem, jak będzie mi w powietrzu.

W samolocie naszym jest bardzo wygodnie, Zajmujemy miejsca w fotelach. Mamy aż dwie paczki żywnościowe. Są ciastka, owoce, kanapki i cukierki, herbata w termosach, woda mineralna i piwo.

Już jesteśmy nad ziemią. Zaczynamy potężny krąg. Maszyna bierze prosty kierunek.

Już nie widać słupów telegraficznych. Nie widać ludzi, ani pedzających szosą samochodów, tylko pola, lasy i dachy domów.

Kapitan jest wyraźnie zadowolony z tego, że nareszcie wystartowaliśmy.

— My lotnicy zawsze lepiej czujemy się w powietrzu niż na ziemi.

— Miał pan coś ciekawego powiedzieć, gdy wystartujemy.

— Otóż przed samym załatwieniem formalności zepsuł nam się aparat radiowy i dlatego nie chciało nas wypuścić z lotniska. Posła nowilem zaryzykować.

— Damy radę i bez radia.

Z daleka widzimy przez okno ląd i ciemno sine fale morza. Płyną okręty, pozostawiając za sobą smugi spienionej wody.

Samolot nasz leci coraz niżej. Za kilkanaście minut będziemy lądować. Musimy uzupełnić benzynę i zaopatrzyć się w oliwę.

Pada deszcz. Skrzydła samolotu są mokre. Zaczęliśmy „kolewać” nad warszawskim lotniskiem. Zaraz wylądujemy...

J. N.

Faworycy wygrali Wyniki wczorajszych spotkań ligowych

Wczorajsze mecze ligowe przyniosły następujące wyniki:

- Cracovia — Polonia (W) 3:1
Wisła — ZZK 2:1
AKS — Warta 3:1
Ruch — ŁKS 3:0
Widzew — Polonia (B) 2:1
Legia — Garbarnia 2:0
Tarnovia — Rymer 4:0

Do niespodzianek zaliczyć trzeba przede wszystkim zwycięstwo AKS nad Wartą. Drugą niespodzianką jest wysokocyfrowe zwycięstwo Tarnovii, która przez to samo wysunęła się przed Rymerem.

Los Widzewa zdaje się być przesądzony. Natomiast trudno coś pewnego powiedzieć o Tarnovii, Rymerze i Poloniach.

DKS - Czyn 4:1

Towarzyski mecz piłkarski rozegrany między DKS a „Czynem” zakończył się zwycięstwem piłkarzy DKS 4:1 (1:0).

Do przerwy piłkarze Czynu trzymali się nieźle i dali sobie strzelić tylko jedną bramkę. Dochód z tego meczu przeznaczony został na fundusz odbudowy Warszawy.

Mistrzostwo Z. S. „Gwardia” Rozgrywki piłkarskie

W ubiegłym tygodniu rozpoczęto rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo kół Z. S. „Gwardia” w Łodzi. Rozgrywki powyższe wzbudziły zainteresowanie poszczególnych kół i spotkań z każdym dniem stają się coraz to ciekawsze. Po pierwszej rundzie rozgrywek w tabelce mistrzowskiej prowadzenie w swoich grupach objęły kół przy Komuniatach M. O. Nr. 1, 3, 6 i 9.

W bieżącym tygodniu nastąpi dalszy ciąg rozgrywek według przewidzianego kalendarzyka.

Wtorek dnia 7. IX, godz. 16 Kolo Z. S. Gwardia Nr 5 — Kolo Nr 15. — Godz. 18 Kolo Z. S. Gwardia Nr 9 — Kolo Nr 10.

Środa dnia 8. IX, godz. 16 Kolo Z. S. Gwardia Nr 14 — Kolo Nr 15. — Godz. 18 Kolo Z. S. Gwardia Nr 3 — Kolo Nr 8.

Czwartek dnia 9. IX, godz. 16 Kolo Z. S. Gwardia Nr 4 — Kolo Nr 11. — Godz. 18 Kolo Z. S. Gwardia Nr 6 — Kolo Nr 12.

Piątek dnia 10. IX, godz. 16 Kolo Z. S. Gwardia Nr 2 — Kolo Nr 16. — Godz. 18 Kolo Z. S. Gwardia Nr 1 — Kolo Nr 7.

Rozgrywki powyższe będą się nadal odbywały na boisku K. S. „Gwardia” przy ul. Letniej.

Budowa stadionu kolarskiego w Stolicy

W związku z rozpoczęciem budowy stadionu kolarskiego w Stolicy („Saska Kępa”), zostały wydane specjalne cegielki w cenie zł. 500.— na zasilenie funduszu Komitetu Budowy Stadionu.

Cegielki zostały przesłane Okręgowym Związkom Kolarskim, do przeprowadzenia wśród członków, sympatyków i miłośników kolarstwa.

Do wszystkich, którym leży na sercu rozwój i dobro kolarstwa polskiego. Zarząd P. Z. Kol. zwraca się z gorącym apelem o kupno cegielek oraz zdobywanie funduszu na budowę, w formie dobrowolnych ofiar, zbiorów itp.

FILATELIŚCI KARNETY I KOPERTY ze znaczkami pocztowymi, wydany w okazji „TOUR de POLOGNE” oraz stemplami wszystkich etapów, są do nabycia w cenie zł 100 w każdej księgarni Sp. Wyd. Ośw. „CZYTELNIK” (ok 232)

Trzy mecze w Łodzi i pięć wyjazdowych czeka ŁKS

Piłkarze ŁKS mieć będą jeszcze tylko trzy mecze ligowe w Łodzi, mianowicie z „Widzewem”, „Cracovią” i z „Polonią” (B).

Natomiast na obcych boiskach ŁKS walczyć będzie z „Rymarem”, „Polonią” (W), „Wisłą”, „Wartą” i „ZZK”.

Po czwartkowym meczu z „Widzewem” najbliższym przeciwnikiem ŁKS będzie „Rymer” z którym ŁKS spotka się na Śląsku 26 września.

KALENDARZYK

niiedziela
6
WRZEŚNIA

DZIS:
Zachariasza

JUTRO:
Melchiora

WAŻNE TELEFONY:
Komisariat Miejski M. O. 253-80
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-13
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straż Pożarna 8

Dyżury aptek
Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Gładzińska - Piotrkowska 165, Gru-
chowski - Narutowicza 6, Kowalski -
Rzgowska 147, Malczewski - Srodzińska
Nr 21, Śniacka - Karolewska 48, Sto-
kłowski - Limanowskiego 80, Wójcicki -
Napierkowskiego 41.

Teatry
TEATR W. P. - ul. Jaracza Nr 27
o godz. 19.15 „Grzegorz Dydala”.
TEATR TUB - ul. 11 Listopada 21
Nieznanym.

TEATR KAMERALNY
DOMU ZUŁANIECZA - Daszyńskiego 51
o godz. 19.15 „Nieboszczyk Pan Pic”.
TEATR „SYRENA” Traugutta 1.
o godz. 16.30 i 19.30 „Dozrzej skrojony
frak”.

TEATR LETNI „USA” ul. Zachodnia 43
o godz. 19.30 „Rozkoszna dziewczyna”.
Znaki ważne.

TEATR LUTNIA - Piotrkowska 243
o godzinie 19.15 operetka „Cnotliwa
Zuzanna”.

MUZEUM PRZYRODNICZE w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10-17 prócz po-
niedziałków.

Etnotraficzne - Plac Wolności Nr 14
czynne codziennie od 10-17 prócz po-
niedziałków.

Prehistoryczne - Plac Wolności Nr 14
czynne codziennie od 10-17 prócz po-
niedziałków.

Sztuki - Wiewiórkowskiego 36. Otwarte od
10-17 prócz niedziel i świąt.

Spółdzielnia Plastyków, ul. Piotrkow-
ska 102 - Wystawa prac malarskich Mie-
czysława Siemickiego. Otwarta codzien-
nie od godz. 10-18.

Kino
ADRIA - ul. Marszałka Stalina 1:
„Bohater”
(godz. 18, 20, w niedz. 16).

BALIA - ul. Narutowicza 31:
„Lekkomyślna siostra”.
(godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30).

BAJKA - ul. Franciszkańska 21:
„Knock-out”.
(godz. 18, 20, w niedz. 16).

GDY... - ul. Daszyńskiego 2:
„Program Aktualności kraj. i zagr.”
Nr 287.
Reportaż z Olimpiady
(godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21)

HEL - ul. Legionów 214:
„Maria Luiza”.
(godz. 16, 18, 20, w niedz. 14)

MUZA - Ruda Pabianicka:
„Biały kiel”.
(godz. 18, 20, niedz. 16).

POLONIA - ul. Piotrkowska 67:
„Zielone lata”.
(godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30)

PRZEDWIOSNIE - Żeromskiego 74/76:
„Okoliczności łagodne”.
(godz. 18, 20, w niedz. 16)

ROBOTNIK - ul. Kilińskiego 178:
„Miasto bezpragnie”.
(godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30)

ROSA - ul. Rzgowska 84:
„Kulisy Wielkiej Rewii”.
(godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30)

REKORD - ul. Rzgowska 2:
„Niebo jest dla was”.
(godz. 18.30, 20.30 w niedz. 16.30)
Ceny biletów na wszystkie seanse po
25 złotych.

STYLLOWY - ul. Kilińskiego 123:
„Admirał Nachimow”.
(godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz.
14.30)

ŚWIAT - Bałucki Rynek 5:
„Postrach mórz”.
(godz. 18.30, 20.30 w niedz. 16.30)

TECZA - ul. Piotrkowska 108:
„Ostatni etap”.
(godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30).

TATRY - Sienkiewicza 40 (w ogrodzie):
„Cyganka miłość”.
(godz. 16.30, 18, 20.30 w niedz. 13).

WISLA - ul. Daszyńskiego 1:
„Cyganka miłość”.
(godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30)

WYKONNARZ - ul. Zawadzka 16:
„Chłopiec z przedmieścia”.
(godz. 17, 19, 21, w niedz. 15).

WOLNOŚĆ - ul. Napierkowskiego 16:
„Lekkomyślna siostra”.
(godz. 15.30, 18, 20.30, w medz. 13)

ZACHĘTA - ul. Zgierska 23:
„Casablanca”.
(godz. 18.30, 20.30 niedz. 16.30)

Nowy szpital i prewentorium przeciwgruźlicze dla chorych chłopów z woj. łódzkiego

Jedną z poważniejszych prze-
szkód w leczeniu chorych na gru-
źlicę w województwie — to brak
wyposażonych w odpowiednie urzą-
dzenia szpitali. Na kilkanaście ty-
sięcy chorych (na 1 lipca w przy-
chodniach przeciwgruźliczych w
woj. łódzkim było zarejestrowa-
nych 10.401 chorych), dostępne o-
becnje dla chorych z województwa
szpitale pomieścić mogą zaledwie
kilkaset osób.

Jeszcze w tym roku na tym odcin-
ku nastąpi dość znaczna poprawa.
W najbliższych dniach zostanie wy-
kończona budowa leżalni w sanato-
rium we Włodzimierzu (powiat piotr-
kowski). Również jeszcze w tym ro-
ku istniejący dotąd szpital wewnę-
trzny w Gidlach (powiat radom-
szczyński) zostanie zamieniony na
szpital dla chorych na gruźlicę.
Otwarcie szpitala nastąpi po grun-
townym remoncie i przystosowaniu
go do nowych celów.

Szpital w Gidlach będzie przezna-
czony wyłącznie dla ludności wie-
skiej z województwa łódzkiego.

Jednym z najpoważniejszych o-
siągnięć w dziedzinie walki z cho-
robami płuc w województwie łódz-
kim będzie otwarcie prewentorium

dla zagrożonych gruźlicą dzieci wie-
skich. Prewentorium to powstaje w
Wiśniowej Górze (pow. łódzki). Zo-
stanie ono otwarte jeszcze w tym
roku. (jb)

Meble na raty — dla wszystkich

Nielada udogodnieniem dla szer-
kich mas pracowników państwo-
wych i samorządowych było w swo-
im czasie uprzystępnienie im naby-
cia mebli przez wprowadzenie sprze-
dazy ratalnej. Centrala Handlowa
Przemysłu Drzewnego uruchomiła
przed rokiem w Łodzi 5 sklepów
(ul. Piotrkowska 252 i 26, Jaracza
42, Gdańska 112 i Zgierska 31), w
którym każdy pracownik państwo-
wy lub samorządowy po przedsta-
wieniu odpowiednich zaświadczeń z
miejsca pracy ma możliwość kupienia
mebli na 12 miesięcznych rat za
kwotę równą 4 miesięcznym pobo-
rom.

Istniejące już w Łodzi sklepy tej
centrali, a poza tym sprzedaż ratal-
na, z której dotąd korzystali jedy-
nie pracownicy państwowi i samo-
rządowi zostanie udostępniona
wszystkim bez wyjątku ludziom
pracy.

Przedstawiciele wolnych zawodów
oraz rzemieślnicy otrzymali już pra-
wo kupna mebli na raty, a w naj-
bliższych miesiącach przywilej ten
zostanie rozszerzony na pracow-
ników przedsiębiorstw prywatnych.
(jb)

Walą się stropy

W budynku szkolnym przy ul. Hl.
potecznej zarysowały się stropy w
kilku pomieszczeniach.

Wydział Odbudowy kosztem 2 mi-
lionów zł. przystąpił do ich wzmo-
cnienia. (Z)



PONIEDZIAŁEK, 6 WRZEŚNIA

12.04 Dziennik, 12.09 Muzyka, 12.25
Schumann — pieśni z cyklu: „Miłość ko-
biety” w wyk. E. Szaniawskiej, 12.45 Od-
powiedzi na listy, 13.00 Muzyka obco-
wa, 13.45 „J. S. Bach” — I audycja z cy-
klu: „Kompozytor Tygodnia”, 14.30 Z
dzisiejszej prasy, 14.55 Z opłat włoskich
(płyty), 15.05 Reserwa, 15.10 Muzyka po-
пулярna (płyty), 15.30 „Nietoperz” poga-
danka dla dzieci, 15.45 Muzyka lekka,
16.00 Dziennik, 16.30 W. A. Mozart —
Kwintet klarnetowy Nr VI G-dur w wy-
konaniu Kwartetu Krasnowskiego, 16.55
Muzyka, 17.00 „Rozmowy o gwiazdach”,
pogadanka dla młodzieży, 17.15 „W letnie
popołudnie”, 17.45 Przegląd tygodnia,
18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odkrytych”,
18.05 Koncert kompozytorski R. Koczal-
skiego, 18.50 „Odbudowa Teatrów War-
szawskich” — pogadanka, 19.00 Reportaż
dźwiękowy z dożynak w Tuszynie-Lesie,
19.20 Muzyka z płyt, 19.30 „Emancypan-
cja”, 54 odc. powieści B. Prusa, 19.45
Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.,
20.30 Audycja literacka, 20.45 Muzyka,
20.58 Komunikat meteorologiczny, 21.00
22.00 „Od Menueta do Tanga” — Gra
Mała Orkiestra P. R., 22.45 Koncert ży-
czeń, 22.58 Omów. progr. lok. na jutro,
23.00 Ostatnie wiadomości, 23.20 Muzyka
tancerna, 23.20 Program na jutro, 23.30
Koncert życzeń, 0.30 Zakończenie audycji
i Hymn.

Kolejarze nie opóźnią przewozu

Buraki cukrowe, ziemniaki, zboże i węgiel
będą dostarczone na czas

W Łodzi odbyła się konferencja
działaczy PPR i PPS, poświęcona
omówieniu spraw, związanych ze
zbliżającą się jesienną akcją zwią-
czonych przewozów kolejowych.

Szczególną uwagę poświęcono o-
pracowaniu planów dostarczenia
środków technicznych i usunięcia
nieodciążenia na stacjach towaro-
wych. Wykorzystując doświadczenia
lat ubiegłych, kolejarze DOKP —
Łódź, a przede wszystkim członko-
wie partii robotniczych — zapewni-
li, że zarówno przewóz buraków cu-
krowych, w związku ze zbliżającą
się kampanią cukrowniczą jak i
ziemniaków, zboża i węgla dla
miast, wykonany zostanie w termi-
nie i pokryje całe zapotrzebowanie
zarówno ludności jak i przemysłu.

Roboty drogowe w woj. łódzkim

W ramach planu remontu dróg w
woj. łódzkim przewidziane jest uło-
żenie w ciągu roku bieg 60 km na-
wierzchni ulepszonej, przy czym na
budowę i konserwację dróg prze-
znaczono dla tego województwa kre-
dyt w wysokości 1 miliarda 100 mi-
lionów zł.

Naokoło świata

WESOŁY ROZWÓD
Egipt ustanowił niedawno rekord
rozwodowy. Mahomet Taha i jego
żona byli małżeństwem więcej niż 70
lat. Pokłócili się o suknię „do pół
tydki”, która miała kosztować 6 szy-
lingów. Pani Tahoma chciała ją ku-
pić, a mąż uważał to za niepotrzeb-
ną ekstrawagancję. W wyniku dłuż-
szego sporu Mahomet wypowiedział
przed sądem religijnym po-
trzykroć: „rozwodzę się z nią”, co
rozwiązało małżeństwo bliskie ocho-
do diamentowych godów.

Jakież są plany na przyszłość 95
letniego Mahometa?
— Nie brak u nas dziewcząt —
powiedział świeżo upieczony rozwod-
nik. — Nigdy nie jest za późno, aby
zacząć nowe życie.

Nie ma piasku

Wydział Odbudowy Zarządu Mie-
jskiego przystąpił do wykonania o-
tworów wiertniczych w celach ba-
dawczych na terenie Ziwirowni w
Rudzie Pabianickiej, w poszukiwa-
niu złożu piasku dla betoniarń miej-
skiej. Złoża piasku w Augustowie,
skąd miasto brało ten surowiec, są
już na wyczerpaniu. (Z)

Humor

W szkole
— Janicki, powiedz mi do jakich
zwierząt należą okularniki?
— Do... do krótkowzrocznych.

Lecznica Śmetanka
dla DZIECI
hemogenizowana i steryl-
zowana z własnej hodowli
krów.
Żądać wszędzie!
SPRZEDAŻ:
ul. SIENKIEWICZA Nr 2
Róg Narutowicza.
(k 457)

Z wędrówek po województwie

Gaza młyńska postawi Łask na nogi

nego z inicjatorów spółdzielni. Rem-
ont mieszkań dawno by się już
rozpoczął, gdyby nie opór właśnie
ze strony lokatorów, którzy wolą
mieszkać w walących się ruderach,
niż na czas remontu przeprowadzić
się do mieszkań zastępczych. Ale
coż, siłą nikogo nie zmusza się do
przeprowadzki. Spółdzielnia miesz-
kaniowa czeka, aż lokatorzy zrozu-
mieją, że remont mieszkań leży w
ich interesie.

Trudności lokalowe sprawiły, że
nie wszystkie oddziały Starostwa
powiatowego są w Łasku. Niektóre
jak administracyjny, wojskowy i
drogowy przeniesiono do Pabianic.
Ale z chwilą, która jest już bli-
ższa, gdy tak jak Tomaszów, Pabianice
zostaną miastem o prawach staro-
stwa grodzkiego, oddziały starostwa
łaskiego, będą zmuszone do powro-
tu do Łasku. Odpowiednie lokale
się znajdują, bo Wydz. Powiatowy
przystępuje do budowy domu dla

swych potrzeb biurowych i pracow-
ników. Miasto dało plac pod budowę
domu.

Inicjatywa prywatna ogranicza
się do remontu swych domów.

Uporządkowanie budownictwa
szkolnego napotyka na trudności.

Spółdzielnia „Rolnik” zajmuje za
budowania z charakteru swego prze-
znaczone na szkołę. Spółdzielnia, za
miast budować dla siebie oddzielny
budynek, bo posiada na to środki,
nie myśli o rychłej przeprowadzce.
Gdy to ostatecznie nastąpi, szkoła
Nr 1 przeniesiona zostanie do loka-
lu „Rolnika”. Należało by budować
jeszcze jedno skrzydło przy szkole
Nr 2. W ten sposób Łask rozwiązał-
by problem swego podstawowego
szkolnictwa.

Łask jest miastem niezamożnych
rzemieślników i drobnych handlar-
zy. Nie posiada żadnego przemy-
słu. W tym stanie rzeczy Łask ska-

zany jest na powolne zamieranie.

Z chwilą, gdy objął rząd na ra-
tuszu łaskim nowy burmistrz Wac-
ław Grambo, zrozumiał, że tak da-
lej być nie może... Hokus, pokus i
coś koło uprzemysłowienia miasta
zainicjował.

Ministerstwo przemysłu i handlu
przystępuje tu w najbliższym czasie
do budowy fabryki gazy młyńskiej,
jako centralnej dla Polski. Za przy-
kładem Ministerstwa Przemysłu i
Handlu poszedł CZPW, który po-
stanowił uruchomić tu mechaniczną
fabrykę skręcarek, z przeznacze-
niem produkcji jej dla przemysłu
włókienniczego w Pabianicach i
Pruszkowie.

Doceniając znaczenie uprzemysł-
wienia tego istotnego bodźca przy-
szłego rozwoju miasta, biedny Łask
przekazał 5 ha ziemi pod budowę
tej fabryki.

Inż. Kułak, szef inwestycyjnego
planu CZPW miał oświadczyć, że

Z ukosa

Już nigdy
— Dzień dobry — rzekł weso-
ło Jan, wchodząc do tzw. ogólne-
go biura firmy Kalafior i S-ka. —
Jakże zdroweczko pani, pan-
no Halu?

— Tsst.. proszę nam nie prz-
szkądzać — rzekła Halinka wska-
zując drzwi sąsiedniego pokoju.

Istotnie, jakże można było
przeszkadzać towarzystwu, kiedy
za wzmiankowanych drzwi wy-
dobywały się aż tak interesujące
dźwięki.

— O, teraz Hipolit wali pięścią
w stół — mruknął pan Kołeczek
z uznaniem.

— Nie, to Anzeim przewrócił
krzesło — sprostowała Halinka.

— Ale się kłóca, no, no —
stwierdził z zadowoleniem pan
Sprzączka.

— Możeby interweniować? —
wtrącił Jan.

— Oszalałeś? — krzyknęli chł-
rem zebrani.

Interwencja była już niepo-
trzebna, bo Hipolit wybiegł z po-
koju Anzelma i chwycił Jana za
rękaw — wyciągnął go ra ko-
rytarz.

Tam w gwałtownych słowach
wyłuszczył sprawę: okazało się,
że Anzeim obraził Hipolita, za-
kwestjonował jego człowieczeń-
stwo, porównując go do osła itd.
itd.

— Wszystko między nami skoń-
czone! — wołał Hipolit. — Już
nigdy mu ręki nie podam. Już
nigdy!...

Awantura odbyła się rano. Ca-
ły dzień Hipolit omijał Anzelma
i odwrotnie.

A wieczorem? Wieczorem Jan
zastał ich w barze „Pod Muchą”.
Byli rozpromienieni.

Uśmiechali się czule do siebie.
Nazajutrz Jan ironicznie zapy-
tał Hipcia:

— No i cóż? Miało być „Już
nigdy”...

— Ech — westchnął Hipolit —
musiałem szukać zgody, choć za-
sadniczo pogardzam tym fac-
cetem. Jestem mwinien 3 tysią-
ce, a poza tym...

Hipcio zapatrzył się w okno.
— A poza tym — dokończył —
Anzeim za dużo o mnie wie, mógł
by mi zaszkodzić. Rozumiesz?
— Nie — odrzekł Jan.

CZYŚ.

wierni mają zamiar wnieść pomnik
w świątyni, aby natchnąć inne mał-
py tym wspaniałym przykładem.

NAJGORSZA OBELGA

W Australii ogłoszono wojnę
przodkowi wszystkich psów — dzi-
kiemu dingo, który niszczy straż-
nicze stada owiec. Nad terenami za-
mieszkałymi przez dingo będą locia-
ły aeroplany, zrzucające „bomby”, za-
wierające zatrute mięso.

Słowo dingo jest najgorszą obelgą
znaną w całym brytyjskim Impe-
rium.

fabryka skręcarek będzie jedyną i
największą w Polsce. Ocenia się
koszty budowy tylko murów na
kwotę 300 milionów zł. W r. 1949
nastąpią wstępne prace.

A zatem zbliża się chwila uprze-
mysłowienia Łasku. Pierwsze dwa
fabryki, które powstana, zapoczątk-
kują nowy okres w życiu tego mia-
sta.

W związku z nadchodzącym pro-
cesem uprzemysłowienia miasto ze
swej strony przystępuje do rozbu-
dy Rzeźni Miejskiej. Plany na bu-
dowę nowoczesnej rzeźni są już go-
towe. Powstanie nowy kompleks bu-
dynków o charakterze przemysł-
owym. Obok rzeźni będzie tu beko-
niarnia i fabryka lodu sztucznego.

Powstały też projekty rozbudowy
życia kulturalnego, które w Łasku
spi jeszcze snem sprawiedliwych.
Społeczeństwo wykazuje co naj-
mniej obojętność dla tych spraw.
Burmistrz Grambo porusza oby-
watele Łasku. Urządza „kółka”, a w
nich „wieczory dyskusyjne”.

Burmistrz Grambo życzy
większego powodzenia w odbudowie
znieszonego miasta, niż doznał ib-
senowski budowniczy Solnes. (F)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, że Miejska Rada Narodowa uchwała Nr 109/48 z dnia 30 sierpnia 1948 roku, ustaliła z dniem 1 września r. b. na zasadzie art. 9 dekretu z dnia 28 lipca r. b. o najmie lokali (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 359) następujący podział miasta na trzy strefy mieszkalne:

- I strefa:** lokale mieszkalne na terenie Starostwa Grodzkiego 666-miejsko-Łódzkiego oraz lokale willowe na terenie strefy III;
- II strefa:** lokale mieszkalne na terenie Komisariatów M. O. I, XIV i XV, osiedla:
 - a) im. Montwiłła-Mireckiego
 - b) Stoki Górne i Dolne
 - c) TOE na Marysinie
 - d) im. św. Teresy na Radogoszczu
 - e) na Julianowie w granicach osi ulic: od północy — Gen. Sowińskiego od wschodu — Łagiewnickiej od południa — Julianowskiej od zachodu — Zgierskiej
 oraz lokale willowe na terenie strefy III;
- III strefa:** lokale mieszkalne na pozostałym terenie miasta. Łódź, dnia 31 sierpnia 1948 roku. Zarząd Miejski w Łodzi. (150/2)

LEKARZE

- Dr. MED. SIENKO KSAWERY** — specjalista, skórno-weneryczne 1-2, 4-6. Kilińskiego 132. (k 84)
- Dr. HERDER** skórne, weneryczne 4-5, Gdańska 46. (k 250)
- Dr. PIESKOW** — nerwowe wewnętrzne, elektrowizyjne, 3-5. Zawadzka 6. (k 83)
- Dr. MAJEWSKI** — choroby kobiece, wewnętrzne, Legionów 1/3 m. Nr. 1. Telefon 216-82. (k 82)
- Dr. LOZA** specjalista włosów, skórne, weneryczne 1-2 i 5-7, Sienkiewicza 34. (k 372)
- Dr. POPKOWSKI** akuszerka, choroby kobiece, przyjmuje Legionów 17, tel. 145-15. (k 334)
- Dr. PIETRASZKIEWICZ** — specjalista chorób uszu, nosa, gardła — Sienkiewicza 73. (k 215)
- Dr. MIECZYSLAW KOWALSKI** — specjalista — weneryczne, skórne. Al. 1 Maja 3, 2-10, 4-7. (k 79)
- Dr. GLAZER**, skórne, weneryczne powrócił 5-8. Andrzeja 28. (k 81)
- Dr. REICHER** — specjalista, weneryczne, skórne, piciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga-słód-mia wleczorem. (k 76)
- GABINET** lekarsko-kosmetyczny Janiny Heyko - Porebskiej, Łódź, Brzeźna 6, wznosił przyjeżdża 10-19, tel. 158-19. (k 105)
- Dr. KUDREWICZ**, specjalista, weneryczne, skórne, 8-10, 4-7, Piotrkowska 106. (k 73)
- Dr. CZERNIELEWSKI** choroby skórne i weneryczne. Piotrkowska 88. (k 330)
- Dr. MIRSKI** akuszerka, choroby kobiece — przeprowadził się — Piotrkowska 14. telefon. 257-23. (k 74)
- Dr. RÓŻYCKI**, specjalista chorób kobiecych, akuszerki powrócił. — Przyjmuje 2-8. Piotrkowska 33. — telefon 166-29. (k 75)
- Dr. LENCZEWSKI** choroby kobiece, akuszerka, powrócił. Przyjmuje 2-7 Sienkiewicza 51. (k 172)
- Dr. PROCHACKI**, weneryczne, skórne, 13-2: 4-6, Legionów 17. (k 178 p)
- Dr. LUKIEWICZ**, specjalista skórnych, wenerycznych, 9-11, 4-7, Wólczańska 4. (k 85)
- Dr. LESNIEWICZ AL.**, chirurg, ul. Andrzeja 2, tel. 224-09, 4-6. (k 252 p)

LEKARZE DENTYSTY

- GABINET** dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protezyka zębów Gdańska 26-a. (k 151)
- LEKARZ** dentysta Stołper Stanisław, powrócił, tel. 158-77. Wschodnia 61. (k 162 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

- "MERCEDES"** „4” czterodrzwiowy stan dobry, motor do DKW (auto) do sprzedania, Siedlecka 4, tel. 171-13. (k 353)

Wzmianka o przetargu

POLSKIE ZAKŁADY ZBOŻOWE ODDZIAŁ w ŁODZI, ul. Narutowicza Nr 1

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na **REMONT DACHU** na młynie „Korona” w Łodzi oraz **REMONT STROPÓW** w młynie „Starzyce” w Tomaszowie Mazowieckim. Podkłady ofertowe i informacje w Referacie Budownictwa pod wyżej wskazanym adresem. Przetarg odbędzie się dnia 13 bm. (K. 516)

POSZUKIWANIE PRACY

FRYZJERKA — manicurzystka szuka pracy. Oferty pod „Fryzjerka”. (k 319 p)

NAUKA I WYCHOWANIE

ZAPISY na półroczne i 3 miesięczne kursy kroju, szycia i modelowania, przyjmują od 17 sierpnia. Zgierska 30-a. (k 204)

ZAPISY na Roczne — Półroczne Kursy Kroju, Szycia i Modelowania Krawiectwa Damskiego oraz 6 tygodniowe przygotowawcze do egzaminu mistrzowskiego. Łódź, Piotrkowska 24, Kancelaria czynna 9-12, 15-18. (k 374)

NOWOCZESNE Kursy Kroju, Szycia, Modelowania. Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy, 6 tygodniowe przygotowawcze do egzaminu mistrzowskiego. Zapisy od 8-12, 16-18. Armii Ludowej 17/3. (k 372)

MASZYNOPISANIA, korespondencji biurowej (poprawnej pisania), stenografii biurowej, księgowości grupy początkowej, średniej, wyższej 6, 7 września rozpoczynamy. Zapisy: Kursy Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej — Kilińskiego 50. Pismo stenograficzne. (k 240 p)

KURSY Administracyjno-Handlowe przy Państwowym Liceum i Gimnazjum Administracyjnym ul. Piotrkowska 125 przyjmują zapisy codziennie 17-19. (k 508)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZAGUBIONO metrykę urodzenia, akt ślubny, odcinki zameldowania, palcówkę. Szttyler Leokadia, Kusińskiego 11. (k 507)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wojskową, dowody osobiste na nazwisko Błaszczak Marian, Piotrkowska 22, sklep z maszynami. (k 505)

Dobra rada



Olimpijczyk
Z poważnym obliczem
Do Londynu biegł
Z Aten ze zwycięstwem.

A sprzedawca baterii
Mu rzecze:
— „Stój i pomyśl!
Rozsądnie, człowiecze!”

Ogień zgasi cie.
Radzę rozumnie:
Zatem lepiej latarkę
Kup u mnie!”

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 207-13
Sekretarz redakcji: codziennie od godz. 10-12, telefon 209-02
Kierownik działu maszynowego od godz. 9-11, telefon 125-64
Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 205-95
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: **ANATOL MIKULKO**.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96, Konto P.K.O. VII-5486
Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (hale) Piotrkowska 198.

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm — 35.— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 50.— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 70.— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 90.— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120.— zł. W tekście: do 70 mm — 60.— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 75.— zł za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 100.— zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 140.— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180.— zł za 1 mm szpalty.
BANKOWE WSRÓD DROBNYCH: Do 50 mm 1 szpalty 50% drożej. Ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30.— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15.— zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.
NEKROLOGI: Do 70 mm — 30.— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm 40.— zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 85.— zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 110.— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 150.— zł za 1 mm szpalty.

DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez 1 lam 50%. Ponad 50 mm i 2-lamowe 100%.
2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%.
3. Za niedziela i święta 30%.
4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep czynny w godzinach od 8-18. Telefon 180-74.
Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120.—
z przesyłką pocztową zł 135.—
z dostarczaniem do domu zł 170.—
Konto P. K. O. Nr VII-567 Oddział w Łodzi.

Oddito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyz. „Czytelnik” Łódź, ul. Świrki Nr 2.

PAŃSTWOWA WYTWÓRNIA APARATÓW RENTGENOWSKICH i ELEKTROMEDYCZYNYCH „ELEKTROSAN”

ŁÓDŹ
ul. Świętokrzyska Nr 11/13
poszukuje:
2 **LAKIERNIKÓW** wykwalifikowanych na roboty natryskowe nitro
1 **REF. do Biura Planowania**
1 **TECHNIKA** do robót inwestycyjnych
1 **TECHNIKA** na Kier. Placy i Pracy
1 **SLUSARZA** wykwalifikowanego na przyrządy i wykrojniki
1 **PRACOWNIKA** do magazynu ze znajomością metali.
Warunki dobre.
Podanie wrażeń z życiorysem prosimy składać w Wydziale Personalnym w godzinach urzędowych. (k 463)

AUTOMOBILISCI!

Szlif. emia cylindrów i wałów korbowych
wstawia tuleje cylindrowe, guzazda zaworowe, wykonuje tłoki stożkowe, eliptyczne, pierścienie, sworznie, wylewa odśrodkowo panewki, natryskuje panewki ołowio-brązowe Diesla, GMC, Bedford, Dodge, BMW, Mercedes. Wykonuje generalne remonty silników. Obieganie na miejscu. Gwarantujemy. Przyjmujemy tylko silniki wymontowane. **„AUTOTRAKTOR”** ŁÓDŹ, ul. Sienkiewicza Nr 159, Tel. 256-84. (k 211)

Czy byłeś już NA WYSTAWIE ZO

UWAGA

NAPISZ DO SWYCH KREWNYCH W AMERYCE O PRZYSŁANIE PACZKI

Otrzymasz na pewno i najszybciej, gdy zaznaczysz w liście do krewnych co ci najpilniej potrzeba i żeby krewni zwrócili się do

AMERICAN RELIEF PARCEL Co.
152 West 103 RD. Street
New York 25 N. Y.
Telefon. R. 19-2204. (K. 517)

Chór Polskiej YMCA

Podajemy do wiadomości zainteresowanych, że z dniem 7 września br. **CHÓR POLSKIEJ YMCA** w Łodzi po przerwie wakacyjnej wznowia swą działalność.

Mając zamiar powiększyć liczebnie zespół śpiewaczy, Zarząd Chóru przyjmować będzie zapisy kandydatów(tek) we wtorek i piątek o godz. 20 w sali kominkowej Polskiej YMCA w Łodzi, ul. Moniuszki 4 a. Chórem dyryguje prof. Karol Proszak. (K. 493)

ZAGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej, Alojzy Poreba, zam. Rzgowska 37. (k 510)

ZGUBIONO legitymację: akademicką, bratnicką oraz kartę rowerową Nr 2864 na nazwisko Kolbe, Aniela, zam. w Zdunskiej Woli. (k 503 g)

ZGUBIONO leg. wydana przez Wydział Oświaty w Łodzi na nazwisko Fiszer Justyna, zam. w Łodzi, Lagiewnicka 53. (k 504)

ZGUBIONO akademicki dowód osobisty Nr 11197 wydany przez Uniwersytet Łódzki na nazwisko Żelaznikow A. (k 522 p)

ZGUBIONO plus telekartyk białogłazny podpisywany. Odprowadzić za wynagrodzeniem — Kluka, Łódź-Rokicie. (k 521 p)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą i dowód rejestracyjny na nazwisko Dudek Antoni. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot zagubionych dokumentów. (k 502 g)

ZAGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kallist Kowalski, Łódź, Krowczyńska 18. (k 502 g)

LOKALE

LOKAL przemysłowy o przestrzeni około 160 m. kw. nie wyżej I piętra, poszukiwany. Wiadomość: tel. 193-12, godz. 10-15. (k 14 p)

STUDENTKA Stomatologii poszukuje mieszkania sublokatorskiego. Wiadomość tel. 110-29. (k 206 p)

ZAMIENIĘ 1 pokój na 2 pokoje z kuchnią. Ewentualnie wezmę 2 pokoje z używalnością kuchni w większym mieszkaniu. Koszty zwrócę. Oferty „Prasa”, Piotrkowska 55, dla „18”. (k 171 p)

POSZUKUJE się pokoju z osobnym wejściem, Tel. 171-13. (k 401)

POKÓJ z kuchnią poszukiwany pilnie, wszelkie koszty zwrócę. Oferty pod „HM” Prasa, Piotrkowska Nr 55. (k 509)

RÓŻNE

FOTOGRAFIE legitymacyjne w ciągu godziny — prace amatorskie wykonuje solidnie, Legionów 1. (k 282)

ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMAT: Narutowicza 8 — najtańsze, najszybsze zdjęcia legitymacyjne. (k 201)

TOREBKI wszelkiego rodzaju celofanowe, papierowe, wykonuje szybko, tanio — Wytwórnia „Celofan”, Łódź, Rzgowska 33/17, telefon 183-50. (k 344 p)

WYPOŻYCZALNIA duży wybór książek, nowości, lektury szkolne, Wieickowskiego 24 (Śródmiejska). (k 43)

WARSZTATY mechaniczne „Su-prema”, Jaracza 40, tel. 107-76 przyjmują roboty tokarskie, kotlarskie, konstrukcje żelazne, prasowanie (50 ton), remont maszyn. (k 434)

FOTOGRAFIE legitymacyjne wykonuje szybko, Precyzyjna Naprawa Aparatów Nawrot 1. (k 271)

BIURA i SZKOŁY naprawia się **TANIO** i **SOLIDNIE** w **SPÓŁDZIELNI WYD.** „CZYTELNIK” PIOTRKOWSKA 96, WĘJSKIE Z BRAMY. (k 152)

Zaginiony ląd

(25)



Tymczasem trójka niefortunnych zbiegów postawiona została przed sąd władcy ludzi podmorskich. Otaczał ich wrogi tłum. Na łagodny wyrok trudno było liczyć.

Barbara próbowała kilkakrotnie przemówić, ale nie dopuszczono jej do słowa. Piórną mowę oskarżycielską wygłosił niedoszły żalotnik Barbary — Ksumuana, którego pożerała zazdrość.

Władca wydał wyrok, skazując całą trójkę na stracenie ze skały do morza. Agapit: O, jak widzę, to te rybnie twarze wcale się nie znają na żartach.

Wśród dzikich wrzasków zaprowadzono skazanych na urwisko skalne. O gładką, kilkusetmetrową ścianę, na której stali, rozbiłają się u dołu pniące się fale oceanu...